

REPUBLIKA

Rok XIII.

LÓDŹ, SOBOTA, DNIA 7 MARCA 1936 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 66

Posłowie i radni żydowscy mają złożyć mandaty

na znak protestu przeciwko zakazowi uboju rytualnego

Warszawa, 6 marca. (B) W ciągu nocy dzisiejszej po uchwale przez komisję administracyjną sejmiku zgłoszonego przez posłankę Prystorową projektu ustawy o zakazie uboju rytualnego, obradował w warszawskiej gminie żydowskiej komitet obrony uboju rytualnego. Komitet zastanawiał się nad sytuacją, jaka powstała w związku z uchwałą wczorajszą i spodziewanym uchwaleniem wniosku przez plenum sejmiku w ciągu najbliższych 2-3 tygodni.

Nad ranem, po wielogodzinnych obradach, komitet postanowił zwołać na środę, dnia 11 b. m. do Warszawy nadzwyczajny zjazd wszystkich zamieszkałych w Polsce rabinów oraz przedstawicieli większych gmin żydowskich.

Podobno zjazdowi temu komitet obrony uboju rytualnego ma przedstawić wniosek, w myśl którego

NA ZNAK PROTESTU PRZECIWNIESIENIU UBOJU RYTUALNEGO WSZYSCY ŻYDOWSCY SENATOROWIE I POSŁOWIE MAJĄ ZŁOŻYĆ MANDATY. MAJĄ RÓWNIEŻ ZŁOŻYĆ MANDATY WSZYSCY ŻYDOWSCY CZŁONKOWIE RAD MIEJSKICH ORAZ PREZESI I CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW GMIN ŻYDOWSKICH.

Wniosek ten wysuwany przez koła ortodoksyjne, natrafia na sprzeciw żydowskich kół politycznych. Poza tym ma być ogłoszony

JEDNODNIOWY ŻYDOWSKI STRAJK PROTESTACYJNY.

W czasie którego miałyby być zamknięte wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa w Polsce.

Odezwa koła żydowskiego w sejmie

(B) Po wczorajszej uchwale komisji administracyjnej, która przyjęła i zakwalifikowała na plenum sejmiku zgłoszony przez posłankę Prystorową projekt ustawy o zakazie uboju rytualnego, wydali dziś posłowie i senatorowie koła żydowskiego a mianowicie poseł dr. Sommerstein, poseł rabin Rubinstein, poseł L. Minberg senator prof. dr. Schorr i senator Trockenheim

ODEZWE DO SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO.
W odezwie tej parlamentarna reprezentacja żydowska stwierdza, że wnioski posłanki Prystorowej prowadzi do lawnego pogwałcenia zagwarantowanej swobody sumienia i wyznania przy pół milionowej ludności żydowskiej w Polsce, co zastało stwierdzone przez reprezentanta ministerstwa W. R. i O. P. w osobie wicemin. ks. Żongolowicza.

Dalej w odezwie swej posłowie i senatorowie żydowscy dają wyraz swemu żalowi i bólowi spowodowanemu uchwaleniem religij żydowskiej i o podstępianiu uczuć religijnych.

Parlamentarzyści żydowscy dają wyraz swemu przekonaniu, że podobny żal i ból jest w równym stopniu udziałem całego społeczeństwa żydowskiego, które czuje się zagrożone w swych najświętszych dobrach.

Parlamentarzyści żydowscy wzywają społeczeństwo żydowskie do opar-

owania uczuć żalu i bólu, do niepoddawania się rozpacz i wydobycia z dziejów narodu żydowskiego pociechy i nadziei oraz wytycznych do dalszego działania.

Pod odezwą figurują podpisy pięciu reprezentantów społeczeństwa żydowskiego.

Deklaracja ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej

Pos. dr. K. Trojan złożył następujące oświadczenie:

Ze względu na to, iż wobec oświadczenia przedstawicieli Minister. W. R. i O. P. oraz Parlamentarnej Reprezentacji Żydowskiej zgłoszony projekt o zakazie uboju jest zamachem na jedną z podstaw religii żydowskiej, głosować będziemy przeciwko wnioskowi.

Rząd oficjalnie nie zajął stanowiska

Warszawa, 6 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm-

Posłanka Prystorowa zabiega o szybkie przeprowadzenie ustawy w sejmie

Warszawa, 6 marca.

(B) Dziś w godzinach wieczornych wnioskodawczyni ustawy o zakazie uboju rytualnego posłanka Prystorowa oraz referent tej ustawy poseł Dudziński zgłosili się do marszałka sejmiku Stanisława Cara z zapytaniem o termin postawienia przezeń owej ustawy na porządku obrad plenum sejmiku. Ze względu

na trwające prace komisji sejmowych i rozpoczynające się w przyszłym tygodniu posiedzenia budżetowe senatu marszałek Car konkretnej odpowiedzi udzielić nie mógł, oświadczając, że zdecydowanie o terminie zajęcia się sejmiku tym wnioskiem pod koniec nadchodzącego tygodnia.

Ofiarny ubój u mahometan

Słonim, 6 marca.

(PAT) Z okazji święta mahometanśkiego, „Kurban Bajram” duchowny Imam Kambier Smolski odprawił uroczyste modły w meczecie, poczem dopelniona została ofiara przez ubój byka na

dziedzincu meczetu. Mięso ofiary zostało podzielone między uboższą ludność tatarską w Słonimie. Uroczystość ta ścierała do świątyni całą ludność tatarską Słonima.

Nagle zwołanie Reichstagu

Hitler ma wypowiedzieć pakt lokarneński

Niemcy obsadzą strefę zdemilitaryzowaną w Nadrenji

Berlin, 6 marca.

(PAT) Dziś o godz. 9.20 wieczorem ogłoszony został za pośrednictwem niemieckiego Biura Informacyjnego następujący komunikat:

Na dzień 7 b. m. o godz. 12 zwołany został Reichstag. Na porządku dziennym znajduje się jako jedyny punkt wysłuchanie

DEKLARACJI RZĄDU RZESZY.
Przebieg posiedzenia transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie niemieckie.

Fakt powzięcia nagłej decyzji zwołania parlamentu Rzeszy, któremu jak na to wskazuje przeszłość, zwykli towarzyszyć ważne oświadczenia rządu niemieckiego.

kiego, stanowi temat najróżnorodniejszych interpretacji w kołach politycznych stolicy Niemiec.

Ze strony miarodajnej nie udzielają żadnych bliższych wyjaśnień co do treści deklaracji, lecz nie mniej jednak ożywił, jakie zapowiedź jej wywołała, wskazuje, z jakim zainteresowaniem wyczekiwane są decyzje rządu w całym szeregu poważnych zagadnień zarówno polityki zagranicznej, jak i gospodarczej.

Berlin, 6 marca.

(PAT) Dookoła obrad gabinetu Rzeszy krąży nadal dalekoidące domysły w Berlinie. Przedstawiciel P.A.T. uzyskał w związku z tem, że źródła zwykle do-

brze poinformowanego wiadomości, według których głównym tematem obrad gabinetu są

ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ RZESZY.

które wysunęły się na pierwszy plan w związku z rozwojem wypadków na Zachodzie.

Nie jest wykluczone, że po ostatecznej ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego, która według przypuszczeń tutaj szych, nastąpi w połowie przyszłego tygodnia, rząd Rzeszy poda w formie oficjalnej do wiadomości stanowisko swe i wnioski, jakie wyciągnąć zamierza w następstwie „naruszenia paktu lokarneńskiego”, co, w przekonaniu berlińskich kół politycznych, nastąpi z chwilą ostatecznego przyjęcia paktu przez izbę francuską.

Paryż, 6 marca.

(PAT) „L'Oeuvre” twierdzi, że Niemcy nie dokonają w najbliższym czasie otwartego

NARUSZENIA ZDEMILITARYZOWANEJ STREFY NADRENSKIEJ, ale natychmiast po ratyfikacji traktatu francusko-sowieckiego przez senat, oświadczą w proklamacji, iż Rzesza uważa się za zwolnioną od wszystkich zobowiązań traktatowych w strefie zdemilitaryzowanej.

MIN. BECK POWRÓCIŁ DO WARSZAWY

Prasa francuska o pobycie min. Becka w Brukseli

Warszawa, 6 marca.

(PAT) Dziś rano powrócił z Brukseli do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką.

Na dworcu witali p. ministra posł belgijski p. Paternotte de Lavaille wraz z personelem poselstwa oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z posekretarzem stanu p. Janem Szembekiem na czele.

Paryż, 6 marca.

(PAT) Wszystkie dzienniki zamieszczają obszerne depesze z Brukseli z deklaracjami min. Becka, podkreślając w tytułach, że minister Beck pragnie prowadzić niezależną politykę.

„La Republique” podkreśla zwłaszcza zdanie min. Becka, iż Polska przyłącza się do wszelkiego wysiłku, mającego na celu utrzymanie pokoju.

Likwidacja grupy terrorystycznej ONR

W Warszawie aresztowano 60 osób. W czasie rewizji znaleziono wielkie ilości materiału wybuchowego

Warszawa, 6 marca. Ze strony miarodajnej donoszą: Warszawskie władze bezpieczeństwa zlikwidowały po przeprowadzeniu wywiadu i obserwacji terrorystyczną grupę ONR. Grupa ta przygotowywała szeroko zakrojoną akcję terrorystyczną - bombową w Warszawie. Akcja ta została sparaliżowana w zarodku.

Przeprowadzono mnóstwo rewizji i kilkadziesiąt aresztowań, które doprowadziły do likwidacji całej grupy dywersyjnej. W czasie rewizji znaleziono u poszczególnych członków duże ilości materiałów o wielkiej sile wybuchowej.

Aresztowano przeszło 60 osób, z których 40 postawiono w stan oskarżenia. M. in. przeprowadzane były rewizje w sekcji akademickiej Stronnictwa Narodowego w Alejach Jerozolimskich 17 i w lokalu Zw. „Praca Polska” przy ul. Wareckiej 14.

Akcja cała, planowana była na bardzo szeroką skalę. Miała ona rozpocząć się po serii zamachów, jakie były dokonane na prowincji.

Na czele aresztowanej grupy dywersyjnej O. N. R. stali wedle oskarżenia studenci Jerzy Korycki, Tadeusz Kozierski, Julian Nowakowski i Feliks Mierzejewski.

Sledztwo ujawniło bardzo mroczne kulisy działalności tej grupy. Stwierdzono, że do tej roboty wyrotowej werbowano metody społeczne. Wśród osób aresztowanych w związku z tą likwidacją znajdują się typy z podziemnego świata Warszawy.

Terorysty werbowali członków w domach noclegowych, w przytułkach i wśród klientów towarzystw filantropijnych.

Wśród aresztowanych znajdują się jeszcze następujące osoby: Stanisław Machnikowski, Karol Leśniewski, Bronisława Brzezińska, Bronisław Pietrzak, Władysław Sulikowski, Józef Zerynger, Paweł Marczak, Maksymilian Gacki, Władysław Janowski, Jan Polsakiewicz, Bolesław Mikliński, Mikołaj Miskiewicz, Antoni Płatek oraz studenci Stefan Próchnicki i Leonard Małej.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że wśród aresztowanych, którzy mieli być

Królewiec, 6 marca.

(PAT) W nocy spłonęła w porcie Piława wybudowana jesienią r. 1935 fabryka konserw z ryb morskich.

Pastwą płomieni padły wielkie zapasy gotowych konserw oraz oliwy,

użyci do t. zw. „roboty politycznej” O. N. R. znajdują się tacy ludzie, jak Bronisław Pietrzak z zawodu monter samochodu, karany pięcioletniem w więzieniu za świętokradztwo i paserstwo.

Jak dalej stwierdzono, do pracy partyjnej i organizacyjnej werbowano kompletnych analfabetów i analfabetki, przy czym najwięcej dało się przyciągnąć członków z pośród służby domowej. Wszyscy aresztowani postawieni zostali w stan oskarżenia z art. 165 i 167 k. k. Wobec aresztowanych zastosowano areszt bezwzględny. Likwidacji dokonał wydział bezpieczeństwa komisariatu rządu przy udziale urzędu śledczego i pod nadzorem prokuratora dla spraw politycznych.

★

Patrol węgierski na terytorjum czeskim

Burzliwe zajście na granicy

Praga, 6 marca.

(PAT) Jak podaje czeskie biuro prasowe, w czwartek rano doszło do incydentu na granicy czeskosłowacko-węgierskiej w okręgu Teledice.

Wojskowy patrol węgierski, złożony z 6-ciu ludzi, wtargnął na terytorjum czeskosłowackie.

Z polecenia władz bezpieczeństwa rozwiązano wczoraj wiec przy ul. Złotej 30, na którym przemawiał mial działacz nielegalnego obozu O. N. R. z Łodzi, Hałburda.

Uniwersytet Józefa Piłsudskiego jest nadal nieczynny.

Wskutek zawieszenia wykładów nie mogą składać egzaminów i kollokwium studenci wydziałów lekarskiego, weterynaryjnego i przyrodniczo - matematycznego, co pociągnąć może dla nich stratę roku.

W ministerstwie oświaty odbędzie się jeszcze w bieżącym tygodniu konferencja z udziałem rektora prof. Pieńkowskiego, w sprawie ostatnich zajęć.

Wczoraj odbyła się konferencja dziekanów.

Na patrol ten natknęło się 2-ch czeskosłowackich strażników celnych, z których jeden wyrwał żołnierzowi węgierskiemu karabin i dał strzał w powietrze.

Patrol węgierski cofnął się wówczas na terytorjum węgierskie.

AMERYKAŃSKA STACJA RADJOWA

na usługach partii komunistycznej

Waszyngton, 6 marca.

(PAT) Sensacją dnia jest fakt, że jedno z największych północno-amerykańskich towarzystw radiofonicznych „Columbia Broadcasting Comp.” oddało cały swój aparat na usługi partii komunistycznej.

Wczoraj przed mikrofonem stanął generalny sekretarz amerykańskiej partii komunistycznej Browder, który w prze-

mówieniu swem zaatakował obie wielkie partje Stanów Zjednoczonych: demokratyczną i republikańską, jak również wystąpił przeciwko rządowi w Niemczech, we Włoszech i w Japonii. Browder twierdził, że zagadnienie bezrobocia w Ameryce może być rozwiązane jedynie przez przyjęcie metod Moskwy. Wystąpienie to wywołało wielkie wzburzenie w opinii publicznej.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

Dzisiaj w sobotę dnia 7 b. m. o godz. 9 wiecz. i w niedzielę dnia 8 b. m. o godz. 9 wiecz. TYLKO 2 WYSTĘPY

Teatr Rozmaitości

tel. 112-25.

Tylko jeszcze 4 występy
Dzisiaj w sobotę o godz. 4-ej popoł.
(po cenach zniżonych) oraz
o godz. 9-ej wiecz.

CHAJEŁE GROBER

ŚWIATOWEJ SŁAWY ARTYSTKI PIĘŚNIARKI TEATRU „HABIMA” w nowym rewelacyjnym programie. — Przy fortepianie: Dyr. T. Ryder.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

„JOSIE KALB” z Morisem Szwarcem

Zdarzenia i ludzie

Prawda o opium

Bohaterska walka Chińczyków przeciw europejskim i japońskim trucicielom

Pekin, w lutym.

Ostatnio prasa europejska często zajmuje się wielką wojną Chin o opium i podnosi decyzję rządu chińskiego, zmierzającą do wyzwolenia państwa z pęt tej okropnej trucizny.

Nigdzie jednak niema mowy o tem, że walka z opium jest równocześnie walką o wyzwolenie Chin z pod opieki obcych mocarstw.

W wyobrażeniu Europejczyka, Chińczyk — to człowiek łagodny, który w swej wschodniej ociężałości i obojętności, popadł w niewolę trucizny... — Któż jednak wie o tem, że dopiero Europejczycy wprowadzili opium do Chin? Kierował nimi przytem jedynie motyw zysku, tak samo jak przy wprowadzeniu alkoholu do sfery osiedlenia ludów Północnej Ameryki. Chiny prowadzą tę walkę przeciwko europejskim importerom opium od 200 lat bez powodzenia. Europejczycy prowadzą krwawe walki o ten przywilej importu. Trudno mówić o wyższości Europejczyka nad Chińczykiem pod względem moralnym!...

Opium było w Chinach wcale, albo prawie wcale nieznane. W XVIII wieku wprowadzili je Portugalczycy poraz pierwszy w znaczniejszych ilościach z Indji i Persji. Już w roku 1729 rząd chiński wydał zakaz importu opium. W roku

1839 szmugiel (gdyż rząd pod karą śmierci zakazał wwozu) rozwinął się w takiej mierze, że rząd pekiński wysłał wysokiego urzędnika do Kantonu, głównego ośrodka importu, który skonfiskował i kazał zniszczyć 20.000 skrzyń opium u angielskich importerów. To doprowadziło do wojny z Anglią słusznie zwanej wojną opiumową. Chiny naturalnie przegrały i musiały odstąpić Anglii Hongkong, zapłacić 21 milionów dolarów odszkodowania, a oprócz tego jeszcze otworzyć pięć portów dla handlu europejskiego. Skutki nie dały długo na siebie czekać: w roku 1840 było już 2 miliony palaczy opium, a w roku 1860 ogólny import wynosił rocznie 85.000 skrzyń. „Interes” leżał całkowicie w europejskich rękach, ponieważ chińskim przemysłnikom groziła kara śmierci, której nie podlegali europejscy importerzy, znajdujący się pod opieką praw konsularnych.

Od tego czasu, zresztą, zmieniło się nastawienie rządu chińskiego; jeżeli nie mógł przeciwdziałać importowi, to chciał przynajmniej mieć udział w ogromnych zyskach. Po drugiej wojnie angielsko-chińskiej pokojem pekińskim w r. 1860 Chińczykom zostało przyznane cło wwozowe. Ponieważ rząd chiński nie mógł już zwalczyć tej strasznej zarazy — na to było już za późno! — chwycił się sposobu najdogodniejszego i fawory-

zował krajową uprawę maku, ku wielkiemu niezadowoleniu Anglików, którzy nie chcieli zrezygnować z rynku zbytu produktu eksportowego jednej ze swoich najważniejszych kolonii — Indji.

Tymczasem zmieniło się także nastawienie Anglików i szeroki ogół wystąpił ostro przeciwko niemoralności „interesu” opiumowego. W roku 1908 doszło do układu, który zobowiązywał Anglię do zmniejszenia o 10 procent rocznie swej kwoty importowej, podczas gdy Chińczycy również musieli zredukować rocznie o 10 proc. swoje plantacje, tak że 31 grudnia 1917 roku zarówno import jak i produkcja opium w Chinach powinny być przestać istnieć. Aż do roku 1914, czyli do wybuchu wojny, obie strony dotrzymywały warunków układu. W międzyczasie w roku 1912 zawarto w Hadze międzynarodowy układ opiumowy.

Po wojnie sytuacja zasadniczo się zmieniła: angielskie, holenderskie i japońskie kolonie w sąsiedztwie Chin zmonopolizowały produkcję opium, aby zabezpieczyć własną ludność, a jednocześnie niezmiernie zwiększyły eksport do Chin. Cyfry, wyrażające czysty zysk, osiągnięty z tej monopolizacji są fantastyczne: angielskie kolonie zarobiły w 1929 roku 20 milionów dolarów w złocie, Indje Holenderskie 34 miliony, a Japonia w ciągu 30 lat monopolu opiumowego na Formozie wyciągnęła z tego 170 milionów yen.

Od tego czasu zaczęła się bohater-ska walka Chińczyków przeciwko opium skierowana również przeciwko niemoralności europejskich i azjatyckich wiel-

Dyskusja nad budżetem w senacie

rozpocznie się w poniedziałek

Warszawa, 6 marca.

(B) Od poniedziałku 9 b. m. na sześciu kolejnych codziennych posiedzeniach senat rozpatrzy budżet na rok 1936—37. Na pierwszym posiedzeniu, w poniedziałek 9 b. m. odbędzie się dyskusja generalna nad budżetem, przy czem głos ma zabrać referent generalny dr. Leon Kozłowski, b. premier rady ministrów.

Walny zjazd peowiaków

Premjer Kościalski wygłosi przemówienie

Warszawa, 6 marca.

W sobotę dnia 7 b. m. o godz. 4-ej po południu rozpoczynają się w Warszawie w sali Resursy Obywatelskiej (Kra-kowskie Przedmieście 64) dwudniowe obrady III-go walnego zjazdu delegatów Związku Peowiaków.

W pierwszym dniu zjazdu przewidziane jest przemówienie prezesa Związku Peowiaków, premjera M. Zyndram-Kościalskiego, poczem wygłoszony zostanie referat o sytuacji gospodarczo-społecznej państwa. Po referacie nastąpi ogólna dyskusja.

W dniu 8-ym b. m. o godz. 10-ej rano przyjdym zjazdu oraz delegacji wszystkich okręgów Związku Peowiaków złożą wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, przed pomnikiem poległego Peowia-ka i u wrót Belwederu. O godz. 12-ej w południe dalszy ciąg obrad delegatów.

Wybory we Francji

odbędą się 26 kwietnia

Paryż, 6 marca.

(PAT) Wybory do Izby Deputowanych wyznaczono na 26 kwietnia w pierwszym terminie, a na 3 maja — wybory ściślejsze.

kich mocarstw. W roku 1924 chińskie Zjednoczenie Antyopiumowe, które już wtedy liczyło przeszło 5 milionów członków, zwróciło się do Ligi Narodów, powołując się na układ haski. Liga Narodów stanęła po stronie państw, w których istniał monopol opiumowy i odpowiedziała, że nie może i nie chce chwycić się środków, ograniczających międzynarodową produkcję opium. Liga Narodów jest za monopołem opiumowym, gdyż mocarstwa, posiadające kolonie, czerpią z niego połowę swoich wpływów, a więc nie są w stanie ponieść takich ofiar pieniężnych dla celów humanitarnych. Do Chińczyków, którzy opuścili konferencję, przyłączyli się także Amerykanie. Stany Zjednoczone bowiem rzeczywicie wycępiły na Filipinach wszelką uprawę i szmugiel opium.

Walka Chin z opium jest utrudniona przez polityczne stosunki w państwie, poszczególni generałowie i gubernatorzy, którzy faktycznie nie uznają rządu centralnego, zmuszają nieomal chłopów do uprawy maku, aby wyciągnąć z tego zyski, ustalając własne taksy na uprawę. Chińska policja portowa spełnia swoje obowiązki, jest jednakże bezsilna wobec japońskiej agitacji. Japońskie konsorcja przemysłnicze posunęły się w ostatnich czasach dalej niż kiedykolwiek: importują nie tylko opium, ale także pochodne trucizny, a więc w pierwszej linii heroinę i morfinę. Ich agenci, jako wędrujący felczerzy, sprzedają na rynkach roztwory „uśmierzające bóle” wraz z należącymi do tego strzykawkami i iniekcjami.

Kirmin.

Sprzeciw kół wojskowych w Japonii uniemożliwia utworzenie rządu

Tokio, 6 marca. (PAT) Agencja Domei podaje następujący komunikat o położeniu politycznym w Japonii: „Misja Hiroty trafia na trudności przy doborze składu gabinetu, a to wskutek żądań kół wojskowych, które domagają się od przyszłego rządu przedewszystkiem wzmocnienia sił zbrojnych.“

Gen. Terauczi powołany na ministra

wojny w nowym rządzie oświadczył przedstawicielom prasy, że reforma administracji państwowej przy jednoczesnej polityce silnej ręki stanowi życzenie całej armii.

Hirota zwrócił się do przewodniczących wszystkich partij o współpracę i poparcie przy utworzeniu rządu jednocy narodowej“.



OFERTA?

Zgon Marszałka Piłsudskiego niewątpliwie kolosalnie zaważył na naszej polityce wewnętrznej. Wiele rzeczy, które się dziś dzieją, byłoby niemożliwych, gdyby On żył... Zabrakło Jego autorytetu i jego politycznej dalekowzroczności... Fale historii od roku uderzają silniej o naszą nawę państwową, a brak ręki najwyższego Sternika. To się daje odczuć na każdym kroku, w każdej sprawie.

Powiadają, że zostawił nam Konstytucję i że społeczeństwo wedle tej Konstytucji żyć będzie. Oczywiście, gdyby nie było dziś podpisanej przez Niego nowej Konstytucji byłoby jeszcze gorzej. Ale Konstytucja to rama prawna, a życie domaga się treści politycznej. Życie nie staje ani na moment. Przeciwnie, z godziny na godzinę nasuwają się nowe problemy, które rozwiązują się w miarę sił, ale bez tego dalekiego zasięgu myśli i bez tej pewności dosunięć, jaka była dawniej...

Społeczeństwo, zresztą, różniczkuje się coraz bardziej. Pół roku temu rozwiązany został Blok Bezpartyjny. Życie nie znosi pustki. W kraju coraz bujniej rozwija się życie partyjne i to głównie... opozycyjne. Na czas długi nie można dezaktywizować politycznie społeczeństwa...

Kilka tygodni temu w „Gazecie Polskiej“ ukazał się świetny artykuł p. t. „Linja podziału“, t. j. podziału społeczeństwa. Termin ten przeszedł do bieżącego słownictwa politycznego i operuje się nim dość często. Niezawsze zgodnie z pierwotną ideą autora.

Wczoraj „Czas“ wystąpił z artykułem bardzo znamionym, jak na nasze czasy, któremu nadał tytuł „Naturalny podział“.

„Czas“ wychodzi z założenia, że niedawne jeszcze walki i orientacje należą do historii. Po śmierci Marszałka cała Polska uznała Jego wielkość — i ta różnica orientacji rzekomo nie istnieje. Pojawiają się natomiast inne, zdaniem „Czasu“, różnice. Dawny więc obóz rządowy — B. B. W. R. coraz wyraźniej się rozpada, choć może „w chwilach decydujących znajdzie wspólny język“. Dalej: lewica t. zw. prorządowa „szlusiuje“ do opozycji lewicowej:

„Mogłoby im przyjść to tem łatwiej, że są to przecież dobrzy znajomi z dawnych czasów, którzy dopiero później po 1926 r. zostali rozdzieleni. Dziś wspólne stanowisko klasowe, pedantyczne — klasowym mogłyby dawne wlezy przyjaźni odnowić. Nie twierdzimy, że to napewno nastąpi, stwierdzamy jednakowoż, że możliwość taka istnieje, i że tendencje w tym kierunku zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie istnieją“.

„Czas“ wyciąga z tego bardzo radykalny wniosek: pora na konsolidację prawy społecznej:

„Konsolidacja lewicy, o ileby równoległa z nią nie szła wyjaśnienie sytuacji na prawicy, oznaczałaby, zwichnięcie równowagi w państwie, wzrost siły elementów lewicowych, nieodpowiadający nastojom w kraju, które w swej wielkości są umiarkowane“.

Tutaj „Czas“ z żalem stwierdza, że t. zw. koła narodowe, czyli wyraźnie mówiąc, Stronnictwo Narodowe, wyrażają zadowolenie ze wzrostu (?) radykalizmu w Polsce, uważając to za dowód swej starej tezy o „radykalizmie“

sanacji. Ale „trzeba wierzyć, że zasłona ta nie będzie zawsze zakrywać oczu wszystkim tym ideowym elementom, które dotychczas pozostały pod wpływami Stronnictwa Narodowego. Trzeba wierzyć, że nie zechcą one po wsze czasy żyć w świecie fikcyj, ale że zechcą powrócić do rzeczywistości. Proces unifikacyjny na lewicy oraz spowodowane przezeń niebezpieczeństwo dla idealów, które koła narodowe wyznają, powinny ten powrót przyspieszyć“.

Wywody „Czasu“, które powyżej cytujemy są bardzo odważne. Nie chcemy ich traktować z punktu widzenia całej ich pikanterji politycznej właśnie w obecnym momencie. Dla nas jest rzeczą jasną, że rosnące napięcie kryzysowe w kraju przyczynią się do obnażenia różnych procesów rozkładowych i do kryształizacji sił i ich ustalenia w społeczeństwie. Oczywiście, że grozi to konfliktami. Cała polityka we-

wewnętrzna Marszałka Piłsudskiego obliczona była na to, aby młodemu państwu zaoszczędzić tych konfliktów i z największą ekonomją sił przeprowadzić je pomiędzy niebezpiecznymi przeszkodami na drodze rozwoju.

„Czas“ pisze, że po Jego śmierci wszyscy uznali Jego wielkość. Tak — teoretycznie to prawda. Klęczeli przed trumną. Ale zgon Jego rozwiązał im w znacznym stopniu ręce do akcji przeciwko Jego ideałom i światopoglądowi.

„Naturalny“ podział w dzisiejszych warunkach może być rzeczywiście nieunikniony — konserwatyści mogą o tem wiedzieć bardzo dobrze — ale to pewne, że rezultaty jego byłyby dla państwa w rozumieniu ideologii Marszałka — powrotem do epoki przedmajowej, i to w najgorszym wydaniu.

Konserwatyści widzą w dzisiejszej

Polsce konsolidację lewicy i na tem bazuja wnioski o konieczności zblokowania prawicy t. zw. „sanacyjnej“ z ideowymi elementami Str. Narodowego na gruncie, pełnego zachowania i wyzyskania dorobku moralno - politycznego z okresu rządów Józefa Piłsudskiego.

My widzimy zgoła co innego: Wzrost wpływów reakcyjnych w społeczeństwie, i to reakcyjnych pod każdym względem. Wzrost zoologicznego szowinizmu. Nieproporcjonalnie nikiel w stosunku do prawicy usiłowania jakiego takiego sklecenia „frontu“ lewego.

Widzimy jeszcze dzisiaj obawę konserwy, aby nie przepuścić chwili i dość wczesnie przybić do nowego portu. Zda je się jednak, że Stronnictwo Narodowe odniesie się do tej oferty z dużą rezerwą, a może i czemś gorszym — odmowa...

Zamach na premiera w Jugosławiji

Deputowany z grupy opozycyjnej Jętticza oddał do niego cztery strzały. — Premier Stajadinowicz ocalał

Białogród, 6 marca. (PAT) Dziś w parlamencie dokonano zamachu na premiera. Nieudany zamach na premiera Stajadinowicza miał przebieg następujący: Sprawca zamachu, deputowany Damjan Arnautowicz z grupy opozycyjnej b. premiera Jętticza, znajdował się w chwili rozpoczęcia mowy premiera

wśród opozycyjnych dziennikarzy na galerji, skąd przerywał mowcy demonstracyjnymi okrzykami. Sprowadzono go z galerji na salę. W momencie, gdy premier składał hołd regentowi ks. Pawłowi, Arnautowicz CZTEROKROTNE STRZELIŁ DO PREMIERA, lecz ten zdołał ukryć się za pulpitem.

Wszystkie strzały chybiły. Dwaj deputowani, którzy rozbroili Arnautowicza, zostali lekko ranni podczas szamotania się. Arnautowicza odstawiono do prefektury policji. Był on kompletnie pijany. Na tem tle powstały przypuszczenia, że BYŁ ON NARZĘDZIEM W REKU INICJATORÓW ZORGANIZOWANEGO SPISKU.

Po wznowieniu posiedzenia deputowani, korpus dyplomatyczny i publiczność zgotowali premierowi Stajadinowiczowi gorącą owację. Wszystkie ugrupowania, również opozycyjne, gratulowały mu ocalenia, potępiając sprawcę i ins piratorów zamachu. Reprezentanta grupy Jętticza nie dopuszczono do głosu.

Następnie premier Stajadinowicz przystąpił do dalszego ciągu expose w sprawie polityki zagranicznej.

A. GELASSEN

mistrz krawiecki powrócił PIOTRKOWSKA 114, tel. 23440 powrócił

Czerwone wojska chińskie maszerują naprzód

Pekin, 6 marca. (PAT) Według wiadomości ze źródeł chińskich, czerwone oddziały chińskie po zaciętych walkach zajęły miasto Fen-Jang (w obwodzie tejże nazwy) i zagrażają bezpośrednio głównemu miastu prowincji Szan-Si-Taj-Juan.

Oddziały wojsk prowincji Czahar przemaszerowały przez Pekin, podążając z pomocą do Szan-Si. W mieście Juh-Sen (w południowym Czaharze) przedsięwzięto zarządzenia przeciw komunistom.

„Wychowanie“ młodzieży w Niemczech

Dzieci muszą należeć do związków hitlerowskich

Berlin, 6 marca. (PAT) Ogłoszone zostało doniesie zarządzenie przywódcy organizacji niemieckiej „Hitlerjugend“ wskazujące wyraźnie z jaką konsekwencją zmierza partja narodowo - socjalistyczna do zupełnego scalenia wpływów wychowawczych nad ogółem młodzieży niemieckiej, eliminując wszelkie uboczne wpływy jakie dotychczas zachowały się jeszcze w różnych, zwłaszcza katolickich związkach młodzieży.

Zarządzenie to przewiduje, że w r. 1936 wciągnięta ma być do pracy w hitlerowskiej organizacji młodzieży „Hitlerjugend“ cała młodzież w wieku od 10 do 14 lat w szeregach „Deutsche Jungvolk“ i „Deutsche Jungmaedel“. — W ciągu bieżącego roku wszyscy chłopcy i dziewczęta z rocznika 1926 będą

na próbę przyjęci do tych organizacji. W ten sposób zapoczątkowane ma być zaszeregowanie najmłodszej młodzieży według roczników. W okresie wstępnym od dnia rozpoczęcia próby aż do chwili podjęcia właściwej służby w organizacji nowowstępujący chłopcy i dziewczęta poddani będą specjalnym badaniom, dotyczącym ich stanu duchowego i fizycznego. Badania kandydatów i kadydatek przeprowadza lekarze. Ostateczne przyjęcie do organizacji będzie mogło nastąpić dopiero wówczas, gdy kandydat otrzyma od lekarza odpowiednie świadectwo. Po upływie próbnego okresu nastąpi uroczyste przyjęcie kandydatów i kandydatek do organizacji „Deutsche Jungvolk“ względnie „Jungmaedel“.

Ile wynoszą należności Polski od kolei niemieckich

Warszawa, 6 marca. (B) Według zestawień, dokonanych w połowie stycznia r. b., suma należności, przypadających w Polsce od kolei niemieckich za tranzyt przez Pomorze wynosiła 66 milj. zł. w końcu października 1935 r.

Od tego czasu do dnia 7 lutego, a więc do chwili ograniczenia tranzytu przez polskie władze kolejowe, zaległość niemiecka wzrosła o 21 milj. zł., zaś od chwili ograniczenia ruchu — o 3 milj. zł.

W ten sposób łącznie zaległości niemieckie wobec kolei polskich za tranzyt pomorski wynoszą powyżej 90 milj. zł. Przed dniem 7 lutego r. b. Niemcy wpłaciły pewne drobne sumy na rachunek zaległości, jednak po odgraniczeniu tranzytu nie wpłaciły już ani grosza.

Nicea, 6 marca. (PAT) Po przedstawieniu galowem, zorganizowanym przez miejscową prasę, poza sceną teatru „Casino de Eldorado“ wybuchł pożar, który częściowo zniszczył gmach teatru.

Po dwugodzinnych wysiłkach straż ogniowa opanowała płomienie. Ofiar w ludziach nie było.

SAMOLOTY WŁOSKIE NAD ADDIS-ABEBĄ

Panika w stolicy Abisynji.—Wielka bitwa toczy się na obszarach Tembien.—Tysiące zabitych i rannych

Addis Abeba, 6 marca. (PAT) Trójsilnikowy samolot włoski, który ukazał się dziś zrana nad stolicą wkrótce powrócił. Ludność ukryła się w schronach poza miastem. Samolot urosił się na wysokości 7000 stóp i kilka razy okrążył miasto. Kilka razy strzelano do samolotu z dział zenitowych, poczem znikł.

Addis Abeba, 6 marca. (PAT) Samolot włoski krążył dziś nad stolicą Abisynji od godz. 12-ej do 12 m. 30. Bomb nie rzucono. Przy pojawieniu się samolotu kupcy pozamykali sklepy, a część ludności rzuciła się do samochodów. Kierowcy brali bajeczne sumy za odwiezienie pasażerów do schronów, wrytych pod miastem. Panika ta jednak trwała bardzo krótko.

W dniu jutrzejszym odbędzie się zebranie korpusu dyplomatycznego, na którym omawiana będzie sprawa włoskie go lotu wywiadowczego nad stolicą i możliwości rychłego jej bombardowania. Niektóre poselstwa telegrafowały już do swych rządów, domagając się poczynienia w Rzymie przedstawień celem ustalenia czy włosi zamierzają bombardować Addis Abeba. Według powszechnego mniemania Addis Abeba i Dire-daua uważa są jako miasta otwarte, gdyż oddawna nie były traktowane jako bazy wojskowe i nawet cała artylerja przeciwlotnicza odesłana została do Des-sie.

Rząd abisyński ogłosił dłuższy komunikat zaprzeczający pogłoskom o zranieniu cesarza za wiadomościom o wielkiem zwycięstwie włoschów. Według tego komunikatu toczą się obecnie krwawe walki, których rezultat jest jeszcze nieznanym.

Wojska rasa Kassa i rasa Sejuma atakują jakoby pozycje włoskie. Armja rasa Mulugheta zmierza jakoby ku północy mając za punkt wyjścia miejscowość Ualdia. Komunikat stwierdza dalej

iż włosi bombardowali miasto Debramarkes, gdzie zniszczyli wiele domów i podpalili trzy kościoły, w tej liczbie katedrę św. Marka. Liczba ofiar z pośród ludności cywilnej była dość znaczna, gdyż atak nastąpił w dniu targów tygod-

niowych. Miasto Dzinir w prowincji Bali było również bombardowane bombami zapalającymi.

Według nieurzędowych depesz ze źródeł abisyńskich, które nadeszły do Addis Abeba, na obszarach Tembien to-

czą się obecnie

ZACIEKŁE WALKI.

Zarówno włosi jak i abisyńczycy walczą niesłyszalnie zażarcie nie licząc się zupełnie ze stratami. Liczba zabitych po obu stronach oblicza się na tysiące. W wyschlęm łożysku rzeki Takaze wala się setki trupów. Zwycięstwo przechyla się to na jedną to na drugą stronę i wyniki tej walki muszą się ujawnić w najbliższym czasie.

Z obu stron rzucono do walki wszystkie rezerwy i siły są mniej więcej równe.

Co odpowie Mussolini na apel pokojowy

Rzym, 6 marca.

(PAT) Jutro rano zbierze się pod przewodnictwem Mussoliniego rada ministrów. Posiedzenie rady ministrów budzi tu powszechne zainteresowanie, ponie-

waż zdecyduje się o odpowiedzi, jakiej udzielić ma rząd włoski na apel komitetu 13-tu w sprawie podjęcia rokowań przez strony walczące.

Protest angielski w Rzymie

przeciwko zbombardowaniu brytyjskiego ambulansu sanitarnego przez włoschów.—Wstrząsające szczegóły ataku lotników

Londyn, 6 marca

Rząd brytyjski polecił swemu ambasadorowi w Rzymie złożyć rządowi włoskiemu notę, protestującą przeciw faktowi bombardowania i domagającą się przeprowadzenia przez Włochy stosownego śledztwa, dla jakich powodów bombardowanie nastąpiło.

Londyn, 6 marca

(Pat) Reuter donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało raport posła w Addis Abebie, oparty na sprawozdaniu dr. Melly'ego o bombardowaniu ambulansu pod Quoram. Raport potwierdza całkowicie relacje korespondenta Reutera.

Londyn, 6 marca

(Pat) Korespondent Reutera podaje z Dessie, jako naoczny świadek, następujący opis ataku samolotów włoskich na ambulans angielski. Dr. Melly doko-

nywał właśnie zawilej operacji chirurgicznej w gabinecie chirurgicznym lazaretu połowego, gdy samolot włoski zniżył się i rzucił pierwszą bombę na plac oznaczony znakiem Czerwonego Krzyża. Sztandar brytyjski unosił się nad wszystkimi namiotami, a wszystkie samochody opatrzone były w flagi Czerwonego Krzyża. Bomby poczęły opadać jedna po drugiej. Korespondent Reutera wraz z innymi rzucił się na ziemię, pociski pękały dookoła, szerząc śmierć i zniszczenie. Trwało to blisko pół godziny. Gdy uciszyło się, dziennikarz angielski zauważył chirurgów, dokonywujących przy świetle lamp elektrycznych amputacji nóg dwóm ranionym przez pociski bombowe. Dwunastu ranionych leżało obok zniszczonych namiotów, żądając pomocy, której nie można było im udzielić z braku sił ludzkich. Wszystkie samochody użyto natychmiast dla ewa-

kuacji ambulansu. Dr. Melly twierdzi, że około 50 osób odniosło rany. Cesarz telefonował do dr. Melly natychmiast po otrzymaniu relacji, ofiarowując wszelką pomoc.

Mieszkańcy Dessie, jak donosi Reuter, zwracają uwagę, że poprzednio lotnicy włoscy niejednokrotnie latali ponad obozem Czerwonego Krzyża w Dessie, Ualdia i Alameda, nie zrzucając bomb, natomiast, gdy tenże ambulans zjawił się pod Quoram po uprzednim rekonesansie zbombardowali go zniechęceni. Korespondent Reutera stracił w tej krwawej przygodzie swój samochód, który trafiony bombą stanął w płomieniach. Dr. Melly przez wybuch bomby został odrzucony do łożyska pobliskiego potoku, skąd wydostał się cały zakrwawiony. Dziennikarz i dr. Melly uważają, iż tylko cudem uratowali się, natomiast zginął major angielski Bourgoyne.

Addis Abeba, 6 marca

(Pat) Delegat międzynarodowego Czerwonego Krzyża Brown przestał dziś rano do Genewy drogą telegraficzną szczegóły zbombardowania ambulansu brytyjskiego pod Kworam. Według Browna zbombardowanie dokonane było z premedytacją.

Również Negus wysłał depeszę do Ligi Narodów.

Zmiany personalne w min. skarbu

Warszawa, 6 marca.

Jak się dowiaduje „Agencja „Iskra“ na wakujące po p. Ferdynandzie Switalskim, obecnym wiceministrze w ministerstwie skarbu — stanowisko dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu objął mianowany p. Stefan Sieradzki, dotychczasowy naczelnik wydziału podatku przemysłowego w ministerstwie skarbu.

Naczelnikiem wydziału podatku przemysłowego został mianowany p. Kołakowski, dotychczasowy naczelnik wydziału Grodzkiej Izby Skarbowej w Warszawie.

Warszawa, 6 marca.

(PAT) W dniu 7 b. m. wyjeżdża do Bukaresztu delegacja polska z dyrektorem Wankowiczem na czele, celem podjęcia rozmów na temat rewizji porozumienia kontyngentowo - rozrachunkowego z dnia 14 grudnia 1934 roku, zawartego na okres roczny, a które czasowo zostało przedłużone. Wobec istnienia w Rumunii ograniczeń dewizowych i wynikających stąd trudności płatniczych zajdzie potrzeba zbadania systemu rozrachunkowego.

Wyznania karaimskie i tatarskie

Dwa projekty ustaw przyjęte w senacie

Warszawa, 6 marca.

Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie senatu. Na wstępie posiedzenia marszałek podał do wiadomości, że sen. Gosiewski zrzekł się mandatu senackiego z dn. 1 marca. Po stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu sen. Gosiewskiego, przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego — do sprawozdania komisji prawniczej o projekcie ustawy, dotyczącej stosunku państwa do muzułmańskiego związku religijnego Rzplitej Polskiej.

Sprawozdawca sen. Beczkowicz podkreślił, że ustawa dotyczy tatarów polskich, zwanych litewskimi. Zaczęli oni napływać do Polski w 14-y wieku. Ziemia wileńska, nowogródzka i lidzka były terenami największych skupień tatarskich. Przystąpili oni do kultury polskiej, zachowując jednak wyraźną odrębność wyznaniową i poczucie swojej narodowości. W okresie niewoli tatarzy dali Polsce szereg ludzi, których nazwiska jaśniają blaskiem bohaterstwa. W Polsce Odrodzonej nie zabrakło ich pracy twórczej dla państwa. Obecnie jest ich w Polsce około 6.000, tak jak w prze-

szłości żyją oni w pełnej harmonii z ludnością tubylczą.

Projekt ustawy uwzględnił potrzeby wyznania muzułmańskiego, zapewniając związkowi pełną swobodę rządzenia się w życiu wewnętrznym i zapewnia państwu możliwość ingerencji w sprawy związku.

Sen. Siedlecki postawił wniosek, aby w artykule 34 który brzmi: „Podczas nabożeństwa w piątki każdego tygodnia oraz w dniu uroczystych świąt duchowni muzułmańscy odmawiać będą modlitwy za pomyślność Rzeczypospolitej, jej Prezydenta“, skreślić słowa: „w piątki każdego tygodnia oraz w dniu uroczystych świąt“, motywując tem, że muzułmanie zarzucają już świętowanie piątków.

Sprawozdawca sen. Beczkowicz sprzeciwił się temu, zaznaczając, że art. 34 nie wprowadza nakazu świętowania piątków.

Nowela o czasie pracy w przemyśle i handlu uchwalona przez sejm

Warszawa, 6 marca.

Na posiedzeniu sejmku po referacie posła Szczepańskiego przyjęto nowelę o czasie pracy w przemyśle i handlu. Nowela ta zmierza do usunięcia luki ustawodawczej częściowo usuniętej przez orzecznictwo sądowe, powodującej jednak nierównomierność traktowania pewnych pracowników i pewnych pracodawców. Chodzi o to, że ustawa z r.

1919 ustala stawki plac za godziny nadliczbowe tylko w tym wypadku gdy pracodawca otrzymał na nie zezwolenie inspektoratu pracy. Sady zdecydowały, że stawek tych nie można stosować jeśli pracodawca nie otrzymał zezwolenia. Obecnie przyjęta nowela usuwa tę nierówność w traktowaniu pracowników i pracodawców.

Strejk windziarzy w Nowym Jorku trwa

Nowy Jork, 6 marca.

(PAT) Strajk windziarzy dotychczas nie został zakończony. Większość jednakże drapaczy nieba, gdzie mieszczą się różne biura, nie odczuwa strajku, ponieważ w znacznej części udało się strajkującym zastąpić.

CAPITOL
Dziś i dni następnych!

Frapujący dramat uczuć i namietności ludzkich w filmie reżyserji Williama K. Howarda p. t.

OSACZONA

„Nowa potężna kreacja“
SYLVJI SYDNEY
NADPROGRAM wspianiały dodatek kolorowy oraz kronika i aktualności P. A. T.

7 dzieiów Łodzi

Dnia 7-go marca 1917 roku cesarsko-niemiecki gubernator warszawski, von Beseler, pismem, wystosowanym do marszałka Tymczasowej Rady Stanu, aprobeuje dokonywaną przez okupantów niemieckich w Łodzi rekwizycję maszyn przemysłu łódzkiego. Gubernator von Beseler pisze, że „chodzi właśnie o to, aby przemysł polski przez usunięcie metali był unieruchomiony przez pewien czas po zawarciu pokoju”.

Niszczenie przemysłu łódzkiego przez okupantów, bezustanne rekwizycje i kontrybucje — wywoływały wśród ludności olbrzymie oburzenie.

Według M. Hertz — wartość wywiezionych przez okupantów materiałów łódzkich (bez żadnego odszkodowania) wyniosła 865 milionów złotych (w złocie).

KRONIKA

Marzec 7 Sobota

Dziś Tomasz z Akw. Jutro Bł. Winc. K.

Wschód słońca	6.11
Zachód słońca	17.23
Wschód księżycy	17.26
Zachód księżycy	5.52
Długość dnia	11.14
Przybyło dnia	3.21

Drobne wiadomości

KONTROLA KSIĄŻEK MELDUNKOWYCH przeprowadzona zostanie w przyszłym tygodniu w Łodzi. Kontrola ma na celu sprawdzenie, czy wszyscy lokatorzy zostali prawidłowo zameldowani i czy książki są przepisowo prowadzone. W razie stwierdzenia uchybień, osoby zajmujące się prowadzeniem ksiąg zostaną pozbawione prawa dokonywania meldunków.

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA zbierze się na posiedzenie we wtorek, 10 bm. celem podjęcia pozostałych sum przeznaczonych na pożyczki przez Bank Gospodarstwa krajowego. W pierwszym rzędzie przynależą będą pożyczki na remont i skanalizowanie nieruchomości oraz nastąpi podział kredytów na budownictwo drobne podmiejskie.

DZIESIĘC NOWYCH Zakładów przemysłowych zgłoszono do urzędu przemysłowego I instancji w Łodzi, m. in. fabrykę trykotaży, wytwórnię swetrów, tkalnię, pończoszarnię, wytwórnię żaluzji okiennych i t. d. Urząd przemysłowy na rozprawie komisyjnej wszystkie te projekty zatwierdził.

MASŁO ZDROŻAŁO w bieżącym tygodniu w Łodzi. Wczoraj na targowiskach miejskich notowano ceny wyższe o 10—15 proc. W detalu płacono za masło wyborowe 4 zł., deserowe 3,90, osetkowe 3,20—3,40 za kg. Inne artykuły spożywcze nie zdrożały.

TRZEPAC NA PODWÓRZACH domów łódzkich wolno tylko w godzinach od 9—11 rano. Starostwo grodzkie wydało organom policyjnym zarządzenie ścisłego przestrzegania tych przepisów i pociągania do odpowiedzialności karnej te osoby, które w innych godzinach trzepać będą rzeczy na podwórzach domów.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź — Miasto I urzędować będzie w dniu 16 marca w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nie mający uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Nowi podporucznicy rezerwy

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację 300 podchorążych rezerwy na podporuczników rezerwy.

Wszyscy nowomianowani powołani zostaną w roku bieżącym na ćwiczenia wojskowe, niezależnie od oficjalnego planu powołania, który ogłosiliśmy przed kilku dniami. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kaliana (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), M. Rozenbluma (Śródmiejska 12), M. Bartoszewskiego (P. otrkowska 95), L. Czyńskiego (Rokicińska 53), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), I. Śmieckiej (Rzgowska 59).

Strajk w okręgu łódzkim

objął około 65 tysięcy robotników. — P. wojewoda wyjechał do Warszawy. — Konferencję zwołano na wtorek

Proklamowany na dzień wczorajsz strajk powszechny włóknarzy objął około 80 proc. zakładów przemysłowych i robotników. Wpłynął na to fakt, iż związki zawodowe, decydując się na rozpoczęcie ogólnej akcji, wysunęły równocześnie żądanie wprowadzenia poprawek do umowy zbiorowej, co miało dostatecznie atrakcyjny wpływ na robotników.

Według oficjalnych wiadomości na terenie samej Łodzi nieczynnych było 341 zakładów przemysłowych i strejkowało 46.387 robotników. Na prowincji strejkowało około 20.000 robotników — ogółem więc w całym okręgu łódzkim strejk objął około 65.000 robotników.

Z większych zakładów przemysłowych czynne były w Łodzi całkowicie firmy I. K. Poznańskiego, Karolewska Manufaktura, Emila Eiserta, Ramischa i Allarta. Częściowo natomiast czynne były fabryki Ejtingona, Widzewskiej Manufaktury (3000 robotników strejkowało) i Kindermana. Pozostałe zakłady duże, jak Scheiblera i Grohmana, Geyera, Karola Eiserta i t. d. były całkowicie unieruchomione.

Od godziny 5-ej rano lotne komisje strejkowe patrolowały przed fabrykami, komunikując zdążającym do pracy robotnikom o proklamowaniu strejku powszechnego.

W ciągu całego dnia nie zanotowano żadnych wykroczeń ani zakłócenia spokoju.

W godzinach popołudniowych odby-

ło się posiedzenie komisji międzyzakładowej, na którym złożono szczegółowe sprawozdanie z przebiegu strejku. Postawiono zwiększyć liczbę lotnych komisji strejkowych, aby w dniu dzisiejszym strejk objął resztę zakładów przemysłowych.

Dowiadujemy się, że do Warszawy wyjechał p. wojewoda, który poinformuje p. ministra Jaszczółta o sytuacji. Jak wiadomo, zapowiedział swój przyjazd do Łodzi dyrektor departamentu w ministerstwie opieki społecznej oraz główny inspektor pracy, Klott, który osobiście podejmie interwencję w kierunku zlikwidowania strejku. W związku z tem okręgowy inspektor inż. Wyrzykowski otrzymał wczoraj telefonicznie dyspozycję z ministerstwa, aby zaprosił na konferencję przedstawicieli obu stron.

W pierwszym rzędzie przewidziane są konferencje jednostronne. We wtorek przed południem w urzędzie wojewódzkim odbędzie się konferencja z przedstawicielami związków zawodowych włóknarzy, a w środę rano — z przedstawicielami przemysłowców. Dopiero po tych dwóch naradach przedwstępnych wyznaczona zostanie trzecia wspólna, która odbędzie się bądź w środę popołudniu, bądź w czwartek rano. Bardzo możliwe, że dyr. Klottowi uda się doprowadzić do porozumienia, a tem samem do zakończenia strejku.

Na prowincji, jak wyżej donosimy, strejkują około 20.000 robotników. Według oficjalnych raportów, sytuacja w poszczególnych ośrodkach przemysłowych okręgu łódzkiego przedstawia się następująco:

W PABJANICACH, z wyjątkiem zakładów przemysłowych Kruische i Endera, gdzie strejk był częściowy, wszystkie inne fabryki były nieczynne. Przebieg akcji zupełnie spokojny. W Zdunskiej Woli, Konstancynie i Zelowie

BÓLU GŁOWY

KOWALSKINA

FABR. CHEM. FARM. „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

W obronie rzesz pracujących

Likwidacja strejku w przemyśle skórzanym

Wczoraj w inspekcji pracy odbyła się konferencja, która miała przyczynić się do likwidacji trwającego od dwóch tygodni strejku w przemyśle skórzanym. Zdawało się, że nastąpi podpisanie umowy, ponieważ na poprzedniej konferencji pracodawcy wyrazili na to zgodę.

Tymczasem oświadczyli oni, że godzą się podwyższyć płace o 25 proc., jednakże umowy zbiorowej nie podpiszą. Pracownicy nie zgodzili się na te warunki, to też strejk jest kontynuowany.

Od trzech dni w przemyśle wstążkowym trwa strejk spowodowany odmową podpisania umowy zbiorowej przez przemysłowców. W dniu wczorajszym robotnicy wrócili do fabryk, pod pozorem podjęcia pracy, lecz znajdując się wewnątrz

murów oświadczyli, że prowadzić będą strejk okupacyjny.

Dzisiaj odbędzie się walne zebranie robotników-kotoniarzy, na którym ma być proklamowany strejk w przemyśle pończoszniczym w Łodzi. Jak już donosiliśmy, trzy konferencje w inspekcji pracy nie dały rezultatu i przemysł kategorycznie odmówił wprowadzenia zmian do umowy zbiorowej.

W poniedziałek odbędzie się walne zebranie robotników budowlanych, na którym omówiona będzie sprawa wypowiedzenia przez przedsiębiorców umowy, obowiązującej do 31 b. m. Robotnicy budowlani domagają się będą podpisania nowej umowy.

Wielkie roboty inwestycyjne

Wkrótce spodziewana jest znaczna poprawa na rynku pracy — Wczesne rozpoczęcie sezonu budowlanego

Warszawa, 6 marca.

(B) W związku ze zbliżającym się okresem rozpoczęcia robót inwestycyjnych, poszczególne ministerstwa przystąpiły do zawierania umów o wykonanie przewidzianych w planie inwestycyjnym na 1936 r. robót.

Kosztorysy i plany tych robót zostały już całkowicie ustalone i zatwierdzone,

to też w najbliższym czasie już tylko w zależności od warunków atmosferycznych, prace będą mogły być rozpoczęte.

Dowiadujemy się, iż zamówienia na dostawy do robót zawierane są narazie do wysokości 80 proc. sum preliminowanych w planie inwestycyjnym na 1936 r.

Spowodowane to jest koniecznością zachowania pewnej ostrożności, i w celu

strejk objął wszystkie zakłady przemysłowe.

W TOMASZOWIE MAZ. czynne były częściowo fabryki Piescha i przedsiębiorstwa wełny czesankowej. Wszystkie inne zakłady były nieczynne.

W ZGIERZU strejk objął 38 fabryk, 3 fabryki były czynne. W Moszczenicy fabryka Endera była czynna całkowicie.

Odbyliśmy wczoraj rozmowę na temat strejku z przewodniczącym klasowego związku włóknarzy i przewodniczącym międzyzakładowej komisji, b. posem Szczerkowskim, który informował nas, że, jego zdaniem, nietylko uda się zrewidować umowę zbiorową, ale skłonić do jej podpisania wszystkie firmy łódzkie. Delegacja komisji międzyzakładowej bowiem postanowiła, iż na posiedzeniu z udziałem dyr. Klotta zwróci uwagę, że nie wystarczy, jeżeli przemysł zrzeszony zgodzi się na wysunięte warunki, albowiem pozostanie w dalszym ciągu sytuacja sprzyjająca zatargom, konfliktom i t. d. Władze muszą tedy przyczynić się do podpisania umowy przez cały przemysł, zrzeszony i niezrzeszony, gdyż tylko w tym wypadku uda się wreszcie doprowadzić do normalizacji stosunków w okręgu łódzkim.

Pnoieważ, zdaniem p. Szczerkowskiego, robotnicy zdecydowani są strejkować bardzo długo, sądzi on, że ta sprawa zostanie pomyślnie załatwiona. (i)

Depesza do Ign. Paderewskiego i odpowiedź sędziwego Jubilata

Na akademii urządzonej staraniem Komitetu Uczczenia Ignacego Paderewskiego w Łodzi w dniu 3 marca 1936 r. w sali Filharmonii łódzkiej przez Fiedler po zagajeniu zaproponował zebra- nym wysłanie do Jubilata depeszy o treści następującej:

„Ignacy Paderewski
Morges — Szwajcaria
Zebrani w sali Filharmonii z okazji uroczystej akademii urządzonej ku czci Twojej, składamy Ci Wielki Obywatelu i Mistrzu wyrazy głębokiego hołdu
Prezes Komitetu
(—) Al. Hauke-Nowak
Wojewoda łódzki”.

Depesza ta została przyjęta przez wszystkich huczniemi oklaskami i wysłana do I. Paderewskiego.

W odpowiedzi na tę depeszę Mistrz Ignacy Paderewski nadesłał z Morges do pana Wojewody depeszę o treści następującej:

„Jasnie Wielmożny Pan
Al. Hauke-Nowak
Wojewoda Łódzki

Wzruszony pięknym i szlachetnym telegramem z głębi serca dziękuję. Jednocześnie śmiem prosić Pana Wojewodę o łaskawe wyrażenie uczestnikom akademii, obywatelom miasta powierzonego jego troskliwej opiece zapewnienia najgorętszej mej wdzięczności.
(—) Paderewski.

Morges, 5 marca 1936 r.

DZIŚ CAŁA ŁÓDŹ NA BALU DOROCZNYM

Związku Majstrów Przem. Włókn. w BIAŁEJ SALI MANTEUFFLA

zorientowania się, jak będzie się kształtowała sytuacja na rynku finansowym.

Z uwagi na zapowiadającą się wczesną wiosnę i w związku z tem możliwość wcześniejszego rozpoczęcia robót, już najbliższe tygodnie mogą przynieść znaczną poprawę na rynku pracy i ożywienie w przemyśle.

Również tegoroczny sezon budowlany rozpocznie się prawdopodobnie znacznie wcześniej, niż w latach ubiegłych.

Według opinii fachowców, ruch budowlany w roku 1936-ym zapowiada się rekordowo.

Walka z fałszerzami żywności

Wszystkie artykuły żywnościowe znajdują się pod kontrolą państwowego zakładu higieny

Jedną z najpoważniejszych plag, zagrożających w wysokim stopniu naszemu zdrowiu jest fałszerstwo artykułów spożywczych, które zwłaszcza w ostatnich latach rozwinęło się w Łodzi w niezwykłym wręcz stopniu. Trudno sobie wyobrazić, jaką pomysłowością odznaczają się fałszerze produktów żywnościowych, jakimi posiłkują się środkami, by nie wzbudzić podejrzeń i wykorzystać dobrą wiarę kupujących. I jeśli mimo to notuje się stosunkowo niewielką liczbę zatruc i chorób, powstających na tem fl., zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie opiece władz zdrowotnych, które produkty spożywcze kierują do państwowego zakładu higieny w Łodzi dla zbadania i wydania opinii, czy nie są one szkodliwe dla zdrowia.

Z danych, które zacierpniliśmy w państwowym zakładzie higieny wynika, iż w roku 1935 przeprowadzono analizę 23.927 próbek żywnościowych, z czego zakwestjonowano 5308 prób, czyli 22,18 proc. Jest to odsetek bardzo poważny. Trzeba bowiem liczyć się z tem, że zakład higieny nie jest w stanie dokonać analizy wszystkich bez wyjątku produktów, sprzedawanych w Łodzi. Jeśli więc z tej liczby, która dostaje się do jego laboratoriów, zdołano zakwestjonować jedną czwartą część — łatwo można sobie wyobrazić, na jakie niebezpieczeństwo narażają nas nieuczciwi sprzedawcy artykułów spożywczych.

Szczególnie częste jest fałszowanie mleka, a równocześnie najtrudniejsze do wykrycia. Każdy biały płyn wygląda mniej więcej tak samo i jeśli do dobrego mleka pełnotłustego dolewa się wodę, za barwioną kredą, trzeba już analizy chemicznej, by stwierdzić fałszerstwo, gdyż na oko nikt tego nie rozpoznaje.

Oddział nabiałowy państwowego zakładu higieny zbadał 17.969 próbek mleka. Wręcz szkodliwych dla zdrowia było 13,68 proc. Jest to jednak jak nam wyjaśniono, dość duża poprawa, na którą wpłynęło otwarcie w Łodzi centralnej zlewni mleka i sprzedawanie tego produktu w zapieczętowanych butelkach. Dopiero gdy wejdzie w życie ustawa, nakazująca wszystkim handlującym sprzedawanie mleka w zapieczętowanych butelkach, fałszowanie tego produktu ograniczone zotanie do minimum, gdyż be-

dzie można przeprowadzić szczegółową kontrolę każdej zlewni.

Natomiast poważne pogorszenie sytuacji stwierdzono w handlu nabiałem, masłem, serem i śmietaną. Na 2458 prób zakwestjonowano aż 1200 czyli 48,42 proc. W niektórych wypadkach fałszerstwa dopuszczono się w tak jaskrawy sposób, przez użycie trujących środków, że gdyby nie wykryto w porę nadużycia, mogłoby to przyplacić zdrowiem wiele osób.

Duży odsetek fałszerstw notowany jest w handlu mięsem. Pozornie zdawałoby się, że jest to niemożliwe, bo ostatecznie nawet łalk odróżni świeże mięso od zepsutego. Ale chodzi o t. zw. mięso mielone, sprzedawane na kotlety. Tu nadużycia popełniane są na dużą skalę. Mięso mielone, zepsute, a więc najbardziej szkodliwe, gdyż jad mięsny jest w wysokim stopniu trujący, zaprawiane jest specjalnym barwikiem, który nadaje mu wygląd świeżego, a co najważniejsze,

zabija fetor, jaki wydziela nieświeże mięso. Jest ono więc podwójnie trujące — spowodu jadu mięsnego i spowodu wartości barwika. Na 466 prób zakwestjonowano 273, czyli 58,58 proc.

Jak walczy się w Łodzi z fałszerzami żywności? Otóż w wypadku stwierdzenia fałszerstwa, winni karani są bardzo wysokimi grzywnami, a gdy nie wpływa to hamująco na ich proceder, przekazywani są sądom. Wskazano nam, iż poważną luką w walce z fałszerstwem żywności jest konieczność przekazywania fałszerzy sądom. Uplywa bowiem niekiedy wiele miesięcy, nim dany osobnik zostaje skazany, a w międzyczasie może on uprawiać w dalszym ciągu swój proceder. Władze administracyjne czynią więc starania o wydanie przepisów, by fałszerze żywności odpowiadali przed sądem starościsłskim. O ile uda się wprowadzić tę inowację, walka z fałszerzami żywności w Łodzi zostanie wybitnie usprawniona. (i)

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Poznaniu d. 4 marca

B. P. Jakób Kolerstein

Pogrzeb odbędzie się w Tomaszowie Maz., z domu przedpogrzebowego, w niedzielę, dnia 8 marca o godz. 12,30, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

ZONA, CÓRKA I RODZINA.

Dwa razy wpadła pod samochód Sąd uniewinnił szofera Polawczyka

Donosiliśmy w swoim czasie o niezwykle tragicznym wypadku, jaki wydarzył się na jezdni ulicy Rzgowskiej. Pod koła autobusu dostała się młoda kobieta, Elza Marks. Głowa nieszczęśliwej została zmiażdżona i Marksowa poniosła śmierć na miejscu.

Wczoraj odpowiadał przed sądem okręgowym 54-letni Piotr Polawczyk, szofer, prowadzący autobus z Piotrkowa, pod którym znalazła śmierć Marksowa.

Dochodzenie ujawniło niezwykle okoliczności tragicznego zdarzenia. Oko Marksowa, przechodząc przez jezdnię, zamyślona czy tylko poprostu rozróżniona, została potrącona przez autobus, zdążający za miasto a prowadzony przez szofera Zalewskiego i, potrącona błotnikiem, unadła. Szofer wóz zatrzymał, wysłuchał bardzo ostro wyrażonych preten-

syj kobiety, która zresztą żadnego szwanku nie odniosła, i ruszył dalej.

Marksowa, zdenerwowana po tem zajściu, gdy tylko znalazła się na drugiej stronie jezdni — dostała się pod drugi autobus, idący do miasta i prowadzony przez oskarżonego w sprawie wczorajszej. Kobieta nie zauważyła zupełnie zbliżającego się samochodu. Zatrzymać autobusu już szofer nie mógł.

Aresztowany początkowo i po wstępnej dochodzeniu zwolniony szofer wczoraj tłumaczył się przed sądem, że nie ponosi winy za wypadek, spowodowany rozróżnieniem i zdenerwowaniem samej denatki.

Sąd po przewodzie stwierdził słusność tych wyjaśnień i szofera Polawczyka całkowicie uniewinnił.

Wszystkiemu winien — klucz od „góry“

Jak się skończyła wojna Markowiczów z Rozenkrancami

Gdyby nie było strychów w domach łódzkich, czyli tak zwanych „góry“, życie niewątpliwie stałoby się tak idylliczne, że aż nudne.

Klucz od góry — jest w tysiącnych wypadkach owym kluczem, który ludziom usta otwiera, temperatury na wodze puszcza i ręce wyzwała do bólek. „Pyskówki“ w sądzie grodzkim mają conajmniej w 75 procent za to właśnie te „góry“ sprawy.

Wczoraj klucz od góry zaprowadził całą rodzinę Markowiczów w liczbie sześciu osób z protoplasta rodu — 68-letnim Szlamą i licznymi dziećmi już wcale nie w dzieciennym wieku — aż przed trybunał drugiej instancji.

Markowicze mieszkają w domu przy ul. Limanowskiego 15 i z rodziną Rozenkranców stoja na stopie wojennej o klucz od góry, niczem o mur graniczny.

Dnia 16 grudnia panie Frajndla Markowicz i Ita Rozenkranc mocno się posprzeczały. Na pomoc żonie pośpieszył Icek Rozenkranc, i Markowiczówna musiała się wycofać z pola walki w porządku, ale z uczuciem doznanej krzywdy w sercu.

Tegoż dnia w godzinach wieczornych klan Markowiczów przystąpił do kontrofenzywy. Uzbrojeni w nogrzebaczki, kije, młotki i inne t. p. gospodarskie przedmioty o charakterze zaczepno - odpornym — zasileni udziałem w swych szeregach znanego z męstwa przyjaciele Szlamy Kantorowicza, który stanął w potrzebie — ruszyli Markowicze na Rozenkranców, jak z gór spada oddział Ablasyczyków na Włochów.

Rozenkranc został ciężko pobity i długo kurował się w szpitalu, nim odzyskał zdrowie.

Wczoraj wszyscy napastnicy zasiadli na ławie oskarżonych. Cieszyło się serce ich „górskiego“ przeciwnika — Rozenkranca, gdy jako poszkodowany zeznawał pierwszy i widział wrogów — na tej samej ławie, na której już wielu przestępców siedziało.

Frajndla Markowicz i jej brat, Jonas zostali skazani na 9 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata i z darowaniem połowy z mocy amnestji. Pozostali wszyscy skazani zostali na sześć miesięcy więzienia i sąd z amnestji całą im karę darował.

„Strzępy Meldunków“

Ukazał się już II-gi nakład książki

Kiedy przed kilku miesiącami ukazała się na rynku księgarskim ta niezwykła książka, cały 3.000 nakład rozsprzedany został w kilka tygodni. W Polsce, taki wypadek należy do rzadkości, to też nic dziwnego, że kiedy po krótkim czasie książki zupełnie zabrakło w handlu, zrodziły się najdziwniejsze tłumaczenia jej braku. Nie obezła się nawet bez domysłów o wycofaniu książki. Instytut badania najnowszej historii Polski, zaprzeczając tym pogłoskom, zapowiedział, iż niezwłocznie po zakończeniu strejku drukarskiego ukaze się na rynku księgarskim II-gi nakład książki gen. Składkowskiego, i oto w ostatnich dniach wywiązał się z danej obietnicy.

O „Strzępach Meldunków“ pisano już tyle, że niema potrzeby szczegółowo informować o ich treści. Przypomnijmy tylko najogólniej jaką wartość przedstawia ta książka i co w niej jest najciekawszego.

Gen. Składkowski od listopada 1918 roku aż do śmierci Marszałka Piłsudskiego, co pewien czas meldował się po rozkazy i na różne konferencje. Zawsze w nieodstępny swym notatniku skrupulatnie zapisywał wszystko, co usłyszał i co widział. Oczywiście nie wszystkie notatki mógł autor ogłosić, ze względu na tajemnicę państwową lub wojskową. Ale z tych wybranych stu rozmów z Marszałkiem Piłsudskim poznajemy tak olbrzymi szmat prac państwowych Wodza Narodu, że aż trudno wierzyc, że to tylko jeden z odcinków, że było ich kilka dziesiąt, że każdy z ministrów i generałów otrzymywał równie szczegółowe instrukcje. Notatki gen. Składkowskiego stanowią zatem przedewszystkiem ogromnej wartości dokument historyczny.

Dlaczego zaś książka jest tak interesująca? Ogółowi, który tak mało znał Marszałka Piłsudskiego jako człowieka, opowiada gen. Składkowski o domowym otoczeniu, przywyczajeniach, sympatiach, każdy meldunek zaczyna się od tego, jak Marszałek był ubrany, w jakim humorze i zdrowiu, dzięki temu czytelnik ma wrażenie, że widzi całą scenę.

Z taka samą treścią jak autor wchodzi do gabinetu Marszałka i jesteśmy świadkami zakulisowej genyzy wypadków, znanych z prasy, a jednak w tem nowem świetle zupełnie inaczej wyglądających. Dodajmy jeszcze, że wszystko opisane jest pięknym, jedynym, pełnym humoru żołnierskim stylem, który tak dobrze znamy już z kilku innych pamiętników gen. Składkowskiego.

Zaznaczyć należy, iż II-gi nakład „Strzępów Meldunków“ jest dokładną kopją I-go, w takcie bowiem ani w układzie książki nie porobiono żadnych najdrobniejszych nawet zmian.

Zezwolenia na broń

Starostwo grodzkie łódzkie podaje do wiadomości, że z dniem 5 marca b. r. wydaje przedłużone zezwolenia na broń.

Posiadacze broni, którzy złożyli podania o srolongowanie pozwoleń, winni zgłaszać się do pokoju Nr. 8 starostwa grodzkiego łódzkiego przy ul. Kilińskiego Nr. 152 w godz. od 10-jej do 13-jej, celem odbioru srolongowanych zezwoleń.

Dla uniknięcia natłoku i trudności związanych z odbiorem wzywa się wszystkich posiadaczy broni o zgłoszenie do starostwa grodzkiego łódzkiego w następującej kolejności:

W dniu 9 marca 1936 r. wszyscy, których nazwiska zaczynają się od K; w dniu 10 marca b. r. — L, Ł, M, N; w dniu 11 marca b. r. — O, P, R; w dniu 12 marca b. r. — S; w dniu 13 marca b. r. — T, U; w dniu 14 marca b. r. — W, Z.

Zezwolenia można odbierać osobiście, względnie za pośrednictwem upoważnionego pełnomocnika po uiszczeniu odpowiednich opłat stemplowych i okazaniu książki wojskowej.

Posiadaczom, którzy zezwoleń nie odebrali, broń zostanie zajęta i ulegnie konfiskacie jako nielegalnie posiadana.

S. Bełchatowski, Wien IX

KINDERSPITALGASSE 1,

tel. A. 25-600

złatwia we Wiedniu wszelkie sprawy handlowe i odnajduje u siebie w mieszkaniu przyjeźdnym z kraju pokoje na krótszy lub na dłuższy czas.

Okradzenie gościa z Płocka

Salomon Czeskin, rodem z Płocka, skąd przybył do Łodzi wczoraj, został na samym początku pobytu w naszym mieście okradziony w sposób rozpowszechniony szczególnie wśród złodziei łódzkich.

Gdy Czeskin przechodził przez ulicę Zgierską — zatrzymał go jakiś młody człowiek i oświadczył, że chętnie wytrze mu palto, które ktoś, pewnie nie chcący, opluł.

Podczas czyszczenia palta młody człowiek tak zręcznie manipulował, że składi kupcowi z kieszeni 350 zł. Złodzieja poszukuje policja.



TEATR MIEJSKI

Występy Al. Węgielki w Teatrze Miejskim. Dziś, w sobotę, o godz. 4-jej po poł. arcydzieło Al. Fredry „Damy i huzary“ dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych.

Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz. przyjęta gorąco podczas wczorajszej premiery komedia Bernarda Shawa „Żołnierz i bohater“. — Największą atrakcją widowiska tego są występy Aleksandra Węgielki, kreującego popisową rolę Blumtschli'ego.

W niedzielę o godz. 4-jej po poł. po cenach zniżonych „Jęgor Bułyczow“.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz. 12-jej w poł. zjadą się wszystkie grzeczne dzieci w Teatrze Miejskim na uroczystość, uroczajonej mnóstwem efektownych wstawek bajek p. t. „Beksa“. Ceny zniżone. Każda osoba dorosła może zabrać na swój bilet jedno dziecko.

KONCERTY CH. GROBER W FILHARMONJI

Dziś, w sobotę, dnia 7-go marca, oraz jutro, w niedzielę, dnia 8-go marca b. m. odbęda się w sali Filharmonji dwa koncerty Ch. Grober, artystki teatru „Habima“.

Początek koncertów o godz. 9-jej wiecz. e. a.L.L.a etaoin sbrdlu cmfwp abgkñj kokok

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA ZESPOŁU M. SZWARCA.

Zespół artystyczny Morisa Szwarca daje dziś i jutro ostatnie przedstawienia przebojowego dramatu żydowskiego Zyngera „Josie Kaib“. Początek o godz. 4-jej po poł. i o godz. 9-jej wieczorem.

Pożegnalne przedstawienie daje Moris Szwarz w niedzielę.

Już! KAPITAN BLOOD

wkrótce

Film nazwany przez cały świat „BEN HUREM 1936 roku“

Kiedy Niemcy rozpoczną wojnę

Przygotowania będą zakończone najwyżej w r. 1939 — Zarobki robotników spadły o 35 proc. — Przemysł, prasa i szkoła na usługach wojny

Znakomity publicysta, Louis Fisher, zwiędził ostatnio Niemcy i rezultatem tej podróży są dwa artykuły: jeden w piśmie newjorskim „Nation” pod tyt. „What I saw in Germany?” („Co widziałem w Niemczech?”), drugi w „Weltbühne” p. t. „Wann führt Hitler Krieg?”

W pierwszym artykule Fisher stwierdza, że opozycja w Niemczech wzrasta i że system rządów narodo-socjalistycznych wszystkim już obrzydł.

— „Od 1921 roku stale co pewien czas bywam w Niemczech — pisze Fisher. — Czasem zatrzymuję się na tydzień, czasem na miesiąc, czasem dłużej. Ale nigdy, nawet w okresie inflacji, kiedy nędza mas była o wiele większa, niż obecnie, nie widziałem tyle pesymizmu...”

W drugim artykule, na łamach „Weltbühne”, Fisher zdaje relację ze swych obserwacji bardziej konkretnych.

Udając się do Niemiec, autor raportu starał się przedewszystkiem znaleźć odpowiedź na pytanie, czy trudności finansowe i żywnościowe, dające się tak dotkliwie we znaki Niemcom, mogą wstrząsnąć programem zbrojeń i wpłynąć na jego redukcję.

Odpowiedź na to pytanie brzmi:

Produkcja przemysłowa Niemiec osiągnęła obecnie kulminacyjny punkt w porównaniu z całym okresem powojennym. A mimo to, ludzie nie mają co jeść ani co na siebie włożyć. Albowiem obrzynała część kapitałów poświęca się na cele zbrojeniowe. Produkcja artykułów konsumpcyjnych i ościelczych jest nikła.

Od stycznia 1933 roku do października 1934 roku zarobki robotników i pracowników zmniejszono o 25 proc., a jeśli wziąć pod uwagę późniejsze obniżki, to przynależało, że zarobki robotników i pracowników pod rządami narodowych socjalistów zmniejszyły się o 35 procent.

W roku bieżącym nie przewiduje się w Niemczech polepszenia sytuacji. Mimo to szalone tempo zbrojeń ma być jeszcze bardziej zwiększone. Przymusowe uspokojenie w przemyśle zbrojeniowym ma nastąpić dopiero w czerwcu, gdy brak kaptaliów nie pozwoli na dalsze produkowanie armat w obecnej skali.

Techniczne zaopatrzenie armii — samoloty, armaty, tanki — ma osiągnąć swą doskonałość dopiero w tym roku. Mimo to — stwierdza Fisher — Niemcy w roku 1936 nie będą jeszcze gotowe do wojny. Ogólne przeszkolenie rekruta rozpoczęło się dopiero teraz na podstawie powszechnej służby wojskowej. Również generacja nie jest jeszcze dostatecznie przeszkolona. Starzy praktycy wojenni z czasów wojny europejskiej są już dziś niedość przywykli do dawnych metod wojny — podczas gdy nowa wojna opierać się będzie na zasadach odmiennych. Jak długo trzeba będzie wobec tego jeszcze czekać na uzupełnienie tych braków? — zastanawia się autor reportażu o dzisiejszych Niemczech... Niekłórnicy w odpowiedzi na to pytanie wymieniają rok 1937 większość uważa, że w roku 1938, mała garstka — że w 1939.

Najprawdopodobniej armia niemiecka liczy obecnie 800,000 oficerów i żołnierzy. W 1939 roku pod bronią będzie przeszło milion żołnierzy, a dwa i pół miliona w rezerwie. A to już jest chyba odpowiednia porcja armatniego mięsa, by rozpocząć działania...

Rządy narodo-socjalistyczne wydały na zbrojenia około dwunastu miliardów marek! Cały przemysł zaprzęgnięty został do rydwanu wojennego. — Najpierw pracowano nad uzbrojeniem armii lądowej, obecnie większy nacisk kładzie się na flotę.

Firma „Blohm und Voss” w Hamburgu tak jest zawalona pracą nad dostarczeniem odpowiedniej ilości łodzi podwodnych dla niemieckiej floty, że na

okres najbliższych dwóch lat nie przyjmuje żadnych zamówień zagranicznych. Jednakże centralnym punktem zainteresowania odpowiednich czynników są surowce. Cały zapas dewiz poświęcono na import surowych materiałów. Mimo to ciągle istnieje obawa, że w razie zbiorowej blokady podczas wojny Niemcy długo nie wytrzymałyby w odosobnieniu, właśnie powodu braku surowców. Wszystkie wysiłki idą więc w kierunku, ażeby skorygować niezdobyty dla Niemców przyjazną naturę.

Niemcy zużywają rocznie trzy i pół miliona ton nafty. Źródła naftowe na terenie Niemiec są, oczywiście, niewystarczające. Tu i owdzie wykryto nowe źródła, ale ich eksploatacja jest obecnie surowo wstrzymana. Chowa się te skarby ziemne na „czarną godzinę”. Natomiast czyni się próby w kierunku uzyskania nafty drogą syntetyczną. Już dziś Niemcy produkują 30 proc. tej ilości, jaką zużytkowują. Do 1938 roku produkcja ta ma wzrosnąć do 60 proc., a w 1939 roku wzrośnie do pełnych 100 procent.

Przyznać trzeba, że wielka pomoc okazuje Niemcom w ich dziedzinie przy-

gotawiania się do przyszłej wojny kapitał zagraniczny. Lotnikom niemieckim potrzebna jest wysokowartościowa oliwa. Ale w dziedzinie rafinerii Niemcy posiadają słabe doświadczenie. Dlatego też „American Socony-Vacuum Company” w Hamburgu budują specjalną rafinerję, która zajmie się destylacją gorszych gatunków oliwy dla niemieckiego lotnictwa.

W laboratorjach profesorowie pracują dniem i nocą nad stworzeniem ersatzu stał, żelaza, miedzi, bawełny i siarki. Mówi się już o tem, że na wypadek wojny wykorzystają się cały zapas metali, zużytych do różnych przewodów w dziedzinie użyteczności publicznej — j. np. kable telefoniczne. Wiadomo również, że Niemcy finansują hodowlę specjalnego gatunku fasoli „soja” na Węgrzech, w Jugosławii i Bułgarii. Na wypadek wojny Niemcy liczą na dostawy z tych krajów. Słowem — jak widać, przygotowania są solidne i zgodnie z duchem niemieckim — skrupulatne oraz systematyczne.

Istnieją w Niemczech zakłady „General Motors” i „International Telegraph & Telephone Company”. Oby-

nie obronę paktu Ligi Narodów i systemu kolektywnego bezpieczeństwa. Przeciwnie cały naród włoski jest przekonany, że Anglicy powodują się wyłącznie względami egoistycznymi, obawą, iż

Italia po zdobyciu Abisynji, może zagrażać drogą angielską do Indji i obawą, że Italia łącznie z Francją mogą zagrażać panowaniu angielskiemu na morzu Śródziemnym. Włosi zdają sobie sprawę obecnie, że kampanja prasy włoskiej przeciwko Wielkiej Brytanji, pogromki zawładnięcia Malta i wzmocnienie garnizonu w Libii były błędem, ale przekonani są, że gdyby nawet tego nie było, angielska polityka nie byłaby inną, ponieważ Anglia pragnie za wszelką cenę odseparować Francję od Italji aby zachować hegemonję na morzu Śródziemnym oraz chce sprowadzić Italję do roli państwa drugiej klasy, zmuszonego do podporządkowania się dyrektywom Londynu.

Nienawiść do Anglików jest tembardziej silna, że włosi nie mogą strawić postawienia ich na jednej płaszczyźnie z etjopami. Zbyt wiele mówiono im i deklamowano o ich wysokim poziomie cywilizacyjnym o ich przewadze duchowej w Europie, by nagle mieli się pogodzić z tem, że Italia i Abisynja mają być traktowane jako równe państwa.

A stosunek włosków do Francji? Mimo, iż istnieje do pewnego stopnia niezadowolnienie z polityki francuskiej i od-

„Polityka” w krzywym zwierciadle Skazani przez sąd starościński

Referat karny rozpatrywał wczoraj kilka spraw o posmaku pseudo-politycznym. Wśród oskarżonych byli reprezentanci wszelkich możliwych „partii”:

P. Leopold Wilhelm Szłoteński zamieszkały przy ul. Południowej 90, zabawiwszy się z kolegami w knajpie rozpoczął z nimi o godzinie 6-ej rano sprzeczkę na temat walorów poszczególnych języków europejskich. W pewnej chwili podniecony dyskusją i alkoholem Szłoteński wyraził się obelżywie o języku polskim. Kilka osób obecnych na sali zaprotestowało przeciwko temu i wezwano policjanta, który spisał protokół. Szłoteński — kiepski filolog — został w dniu wczorajszym skazany administracyjnie na zapłacenie 100 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu.

Za podobne przekroczenie odpowia-

dal p. Mateusz Skonieczniak, który wyrażał się nieodpowiednio o narodzie polskim i klerze. Skonieczniak skazany został na zapłacenie 20 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu.

Georg Liberman, uczeń 6 klasy jednej ze szkół średnich został przyłapany w chwili nalepiania na ulicy ulotek, nawołujących do bojkotu filmów niemieckich. Liberman skazany został na zapłacenie 5 zł. grzywny, z zamianą na 1 dzień aresztu.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

Wreszcie nocy ubiegłej, ujęty został na gorącym uczynku malowania na płotach hasel antyżydowskich w dzielnicy bałuckiej Zamrzycki Bolesław. Zamrzycki został skazany na 7 dni bezwzględnej aresztu i odprowadzony do więzienia.

dwa te towarzystwa należą do Amerykan, ale żaden Amerykanin nie ma prawa przestąpić progu tych zakładów, albowiem produkuje się tam wyłącznie materiał wojenny.

Całe Niemcy czynią wrażenie wielkiego obozu warownego — stwierdza Fisher. — Kto podobnie jak ja, przybywa do Berlina po dłuższej nieobecności, musi zwrócić uwagę na znacznie zwiększoną ilość wojskowych aut ciężarowych, pomalowanych na kolor ochronny: — wszystkie są już przygotowane do wymarszu...

Ale mobilizuje się nie tylko armję, lecz również umysły. Prasa, szkoła, radio — wszystko od rana do nocy prowadzi usilną propagandę wojenną, przygotowując młode dusze i umysły do przyszłej rzezi. Wmawia się więc w Niemczech, że są „narodem bez przestrzeń”... Konieczna jest ekspansja, nowe kolonie... Niemcy są przeludnione, muszą mieć większe źródła surowców...

Słowem — te same argumenty, które słyszeliśmy już we Włoszech przed rozpoczęciem wojny abisyńskiej...

.....

Dwa fronty w Europie Z jednej strony Włochy i Niemcy, z drugiej — Anglja i Francja

czasu do czasu prasa włoska uderza w ton antyfrancuski — niema wrogiego stosunku do Francji i francuzów. Przeciwnie, wszyscy włosi twierdzą, że francuzi są dobrym i szlachetnym narodem i jeśli Francja również przyłączyła się do sankcyj — winę za to ponosi wyłącznie rząd angielski. Stawiają tylko zarzuty rządowi francuskiemu, że zbyt ślepo podąża za brytyjskim, nie zdając sobie sprawy, iż działa wbrew własnym interesom. Naogół jednak panuje przekonanie, że należy dążyć do utrzymania ścisłego sojuszu franko-włoskiego. A jaki jest stosunek włosków do Niemiec? Przez długi czas był on nietylko obojętny, ale nawet nieprzyjazny. Włosi nie akceptowali polityki narodowego socjalizmu. Poza tem włosi mają inny zgola stosunek, do Żydów. W partji faszystowskiej Żydzi zajmują wybitne stanowiska. Szefem faszystowskiej milicji rzymskiej jest Żyd. Zajmują oni wysokie stanowiska w armji, administracji państwowej, samorządowej i t. d. Traktowani są jako pełnoprawni obywatele i włosi nie rozumieją poprostu stosunku niemców do Żydów. Prześladowania budziły wśród włosków niechęć i odrazę.

Dopiero w ostatnich miesiącach partja faszystowska rozpoczęła kampanję za poprawą stosunków włosko-niemieckich. Dzienniki niemieckie przysłały do Italji swych korespondentów, prasa niemiecka zaczęła pisać przyjazne artykuły o Italji, a prasa włoska — przygotowywać opinie publiczne, że ze względów politycznych należy zapomnieć narazie o wielu rzeczach, które odstręcają włosków od Niemiec. Miała to być odpowiedź Italji na stanowisko Anglij i Francji.

W ciągu grudnia i stycznia ta poprawa stosunków odnosiła się tylko do spraw gospodarczych. Obecnie ze strony Niemiec czynione są próby porozumienia się także w sprawach politycznych i opinia włoska z zadowoleniem konstatawała fakt, iż rząd niemiecki oświadczył, że sprawa „Anschlussu” jest narazie nieaktualna i że nie będzie się wtrącał do spraw wewnętrznych Austrii.

Jakie kombinacje polityczne wyplują w Europie w najbliższym czasie — trudno przewidzieć. Jedno jest pewne: wspólny front anglo-franko-włoski, zrodzony w Stresie, umarł i chyba już nie zmartwychwstanie.

L. N.

Literatura japońska jest słaba

Istnieją natomiast w Japonii przekłady wszystkich znacznie-
szych utworów literatury europejskiej. — Co to jest
„powieść wglądu wewnętrznego“

Ostatnie wydarzenia w Tokio wysunęły Japonię na czoło zainteresowania światowego. W tym kraju, w którym mordestwo polityczne i samobójstwo wiąże się w jakiś niesamowity i dla nas niezrozumiały sposób z mistyką, w krajnie Wschodzącego Słońca pozornie głęboko już europeizowanej, a w gruncie rzeczy nadal pełnej azjatyckich tajemnic — jaka jest literatura?... O czym traktuje beletrystyka tego kraju i kto stoi na jej czele?...

Jeśli chodzi o pewne ujęcie ogólne, o syntezę, która w tym wypadku nie jest tak trudna jak w odniesieniu do piśmiennictwa innych krajów — rzecz można, iż Japończycy mają bardzo słabą twórczość własną, a czytelnicy i pisarze żywią się duchowo bardzo licznymi, wczesnymi i doskonałymi

przekładami z literatury obcych. Jeśli dodać do tego, że w literaturze japońskiej są wyraźne wpływy z Indii poprzez buddyzm i z Chin — jasnym się stanie, że twórczość oryginalna Nipponu — jest stopem może interesującym, ale pod względem artystycznym mało wartościowym.

Japończycy zaczytywali się przede wszystkim literaturą rosyjską. Tolstoj, Dostojewski, Tugieniew i Czechow są tam znani każdemu człowiekowi o nie-raz niżej niż średnim poziomie wykształcenia. Tłumaczą dzisiaj, pomimo krańcowych sprzeczności w poglądach społecznych — najlepsze dzieła literatury sowieckiej, pilnie jednak bacząc, by książka przetłumaczona została wyprana z momentów propagandowych.

Literatura skandynawska, z jej wielkiego okresu, a więc z czasów Ibsena, Strindberga i Björsona miała olbrzymie wzięcie na wyspach Nipponu i nie było chyba najdrobniejszego nawet listu Strindberga, któryby — opublikowany w Szwecji — nie został przetłumaczony na japoński.

Z pisarzy niemieckich od klasyków aż po obu Mannów — przekłady dokonywane są stale i wychodzą w największych nakładach regularnie.

„Chłopi“ Reymonta, niektóre powieści Sieroszewskiego i szereg polskich dzieł dawniejszych można również znaleźć w przekładzie japońskim.

Nazwisko Maupassanta jest w Japonii prawie równie znane co Tolstoja. O Maupassanta zresztą znane jest dość ciche powiedzonko: „Maupassant — mo tak'san“ („Maupassant — dosyć mam“). „Jana Krzysztofa“ czytało co najmniej tyluż Japończyków co Polaków, a „Ma-

dame Bovary“ znane jest doskonale. Ostatnio wielką poczytnością cieszy się André Gide.

Choć Bernard Shaw wyraził się kiedyś, że z języka japońskiego zna tylko dwa słowa: „jen“ i „samurai“ — Japończycy znają wszystkie słowa, jakie ten wielki pisarz ogłosił drukiem lub napisał dla sceny. Od dwudziestu lat jest Shaw w Japonii równie popularny jak w Polsce. Poza Oskarem Wilde, Galsworthy i George Meredith — należą do najpopularniejszych pisarzy angielskich w Japonii. Z amerykańskich Teodor Dreiser i Sinclair Lewis doczekali się wielu wydań swych książek.

Przekładów z japońskiego niema prawie wcale. Trudności językowe odgrywają tutaj rolę bardzo poważną, ale nie wyłączną. Niema bowiem rzeczy szczególnie wybitnych, dla których byłoby warto przezwyciężyć te trudności. Próbką tych trudności niechaj będzie fakt, że język japoński posiada około trzydziestu wyrazów dla określenia jednego naszego „ja“. Zależnie od stanowiska społecznego, klasy, sfery, rangi i urodzenia tego, kto mówi o sobie, jest w japońskim inne „ja“, inny sposób określenia pierwszej osoby. Około dwudziestu wyrazów istnieje dla naszego słowa „deszcz“, którego nazwa zmienia się w zależności od pory roku, od wielkości kropli, od ich gęstości, od sposobu, w jaki padają, od długotrwałości samego padania i t. d. „Ulewa“, „kapuśniaczek“, „deszczyk“ i „deszcz“ zupełnie nie wyczerpują japońskiego repertuaru w tej mierze. Taki wyraz „harusame“, na przykład, tłumaczy się jako „deszcz

wiosenny“. Ale dla Japończyka „harusame“ zawiera bogatą wizję poetycką, jest sam w sobie poemacikiem lirycznym a dla nas „deszcz wiosenny“, jest wiosennym deszczem i niczym więcej.

Istnieje jednak pewna osobliwość, pewien rodzaj zdecydowanie oryginalny w literaturze pięknej Japonii. Jest nim „Szinkoy-Szosetsu“ — „powieść wglądu wewnętrznego“. Jest to utwór literacki, poświęcony głębokiej, mikroskopowej analizie stanów psychicznych człowieka, przeważnie stanów psychicznych piszącego. Fabuła tych rzeczy jest niska, ale swe własne przeżycia, wrażenia i najdrobniejsze odruchy na tle tej fabuły maluje autor z drobiazgowością i cierpliwością prawdziwie azjatycką. Może dlatego tak wielkim powodzeniem cieszy się po dziś dzień w Japonii „Ulisses“ Joyce'a — utwór bardzo pokrewny do owych japońskich „powieści wglądu wewnętrznego“. Społeczne wytlumaczenie istnienia właśnie w Japonii, kraju kast i znikomego uświadomienia klasowego, akurat tego typu literackiego jest oczywiste.

Japończycy czytają bardzo dużo. Ich dzienniki nie ustępują największym wydawnictwom amerykańskim, francuskim i angielskim. Podczas gdy ten zdolny i pracowity naród przejął już całkowicie i urobił na swe potrzeby zdobycze Zachodu z dziedziny nauki i techniki — pod względem piśmiennictwa są Japończycy jeszcze ciągle pod wielkim wpływem przedewszystkiem białej rasy i w tej dziedzinie sztuki własnego wyrazu jeszcze nie znaleźli.

Współczesne pisarki polskie

Odczyt dr. Hanny Huszcza-Winnickiej

Dnia 28 ub. m. odbył się w sali Samo-pomocy Społecznej Kobiet, Aleje Kościuszki 57, odczyt poświęcony polskiej literaturze współczesnej.

Prelegentka dr. Hanna Huszcza-Winnicka z Warszawy, znana poetka i literatka, omawiała czynnik społeczny w twórczości piór kobiecych, Dąbrowska, Nałkowska i Kuncewiczowa, Boguszevska i Gojawczyńska, Górska, Krzywicka, Szemplińska i Wasilewska — oto zasięg krytycznego pola widzenia prelegentki, w granicach którego wyodrębniła ona wyraźnie dwie grupy: pisarki humanitarystki, rzeczniczki współpracy i współluczu społecznego (Gojawczyńska,

Boguszevska, Górska) oraz heroldki walki klas, proletariatu i rewolucji społecznej (Szemplińska i Wasilewska).

Na marginesie powyższych zasadniczych rozważań ujawnia p. Huszcza-Winnicka ciekawy fakt, że właściwy typ nowoczesnej kobiety nie dorobił się dotąd u naszych literatek pióra i sylwety.

Szerokie ujęcie tematu, przy dużym temperamencie polemicznym i żywym stosunku do omawianych zagadnień oraz dobra kultura literacka, ujawniona przez prelegentkę, podniosły znakomicie walor tego wysoce interesującego odczytu.

mi“ to tylko naistotniejsza prawda, płynąca z istnienia takich ludzi jak rodzina Petkowych.

Głównym bohaterem jest tu żołnierz — prawdziwy żołnierz, który na froncie nie boi się kul, ale ucieka przed krzykiem kobiety. Krzyk jej przeraża go więcej, aniżeli terkotanie kulomiotów. Czy paradoks ten jest tylko wymysłem autora?

Kapitan Bluntschli (w odróżnieniu od ubranego w mundur kukły; strójnego majora Saranowa) nie jest samochwałcą, pozującym na bohatera, lecz prawdziwym żołnierzem. Żołnierzem, który bije się dzielnie, gdy zachodzi potrzeba, lecz bardzo jest zadowolony, gdy tej potrzeby niema...

Nie wiem czemu należy przypisać, że sztuka ta grana była w Warszawie 150 razy. Może to oczarował wdzięk jej wdzięk, może jej humor i świeżość.

Zaznaczyć muszę, że tu, w Łodzi, po generalnej próbie „Żołnierza i bohatera“ wrzuszony i zachwycony byłem talentem i umiłowaniem zawodu moich tutejszych kolegów.

Wszystkich nas grających porwała i odmiłdza osiemdziesięcioletni młodzieniec — Bernard Shaw...

Tu Aleksander Węgierko uśmiecha się i dodaje z sobie tylko właściwym wdziękami:

— Co też ten człowiek robi, że posiada w tym wieku tyle młodości? Muszę jechać do Londynu... przepraszam, na wyspy Hawajskie, gdzie obecnie przebywa Shaw... i złożyć pokłon najmłodszemu człowiekowi w Europie...

z muzyki

Koncert tow. muz. „Szir“

Oratorja Haendla stanowią najbogatszą pozycję w twórczości wielkiego kompozytora. Oparte o barwne tematy biblijne, ilustrują w formie patetyczno-dramatycznej fragmenty bohaterskich zmagani uciśnionego ludu, udrękę niewoli i radość wyzwolenia.

Oratorium „Izrael w Egipcie“, wykonane przez towarzystwo „Szir“, odbiega cokolwiek od zwykłej formy kompozycyjnej tego typu, wysuwa bowiem na pierwszy plan czterogłosowy zespół chóralny, przeznaczając dla solistów jedynie skromne role epizodyczne. W utworze tym chór wypełnia nieomal całkowicie akcję dramatyczną, intonuje nastroje uczuciowe i tworzy obrazy ilustracyjno-programowe. Oratorium „Izrael w Egipcie“ wymaga zatem w pierwszym rzędzie doskonałej sprawności technicznej chóru i doskonałego opanowania skomplikowanej faktury polifonicznej.

Pierwszorządny zespół chóralny tow. „Szir“ wzorowo wywiązał się ze swego trudnego zadania, dowodząc i tym razem swą wysoką kwalifikacją artystyczną. Utalentowany kierownik chóru, p. dyr. Fajwiszys, pełen zapału i głębokiego zrozumienia stylu Haendla, drobiazgowo opracował partyturę kompozycji i długotrwałą, sumienną pracą przystawca osiągnął wynik, godny najwyższej pochwały.

Jeżeli w pierwszej części oratorium słyszeliśmy pewne uchybienia czystości intonacyjnej, szczególnie w grupie tenorów oraz tu i owdzie brak równowagi tematycznej, — to część druga utworu brzmiała pełna, jednorodna harmonia i żywa plastyka zarysów polifonicznych.

Epizody solowe odśpiewane zostały umiejętnie i muzykalnie przez panie Izzygrymównę, Jochimkową i Grynszpanównę oraz pana Blecharowicza.

Recital skrzypcowy Lei Luboszyc

Nazwisko skrzypaczki amerykańskiej dotychczas zgola u nas nieznane, utrwalił się niezawodnie w pamięci bywalców koncertowych po jej występie w sali Filharmonii.

Gra artystki łączy w sposób idealnie szarmonizowany głęboką intelektualną analizę kompozycji ze szlachetnym patosem uczuciowym. Perła literatury skrzypcowej, natchniony „Poemat“ Chaussona streszcza w wykonaniu Lei Luboszyc syntezę jej indywidualności artystycznej, zespała niejako poszczególne pierwiastki wnikliwej, uduchowionej gry znakomitej skrzypaczki.

Mimo, iż brzmienie tonu artystki nie posiada blasku i pełnej, świeżej kraszy, Lea Luboszyc potrafi zastąpić te braki subtelną, czarującą modulacją barw dźwiękowych i bogactwem kontrastów dynamicznych. Fraza kantyleny o pięknej, posagowej budowie wrusza prostotą i budzi nastroj głębokiej zadumy.

Z dalszych numerów programu wyróżnić należy świetne, błyskotliwe wykonanie „Poloneza“ Wieniawskiego.

Akompanjament fortepianowy p. Helmeera — ponad wszelkie pochwały.

R. W.

Kultura i sztuka

CENTRALNY TEATR DLA DZIECI

W związku z likwidacją drugiego moskiewskiego teatru artystycznego i oddaniem gmachu tego, mającego powstać teatrowi centralnemu dla dzieci, „Koms. Prawda“ z dnia 3 b. m. w specjalnym artykule omawia zadania nowego teatru.

W ZSRR istnieje około 60 teatrów dla dzieci. W Moskwie przedstawienia dla dzieci urządził 9 teatrów. Nowy teatr musi zająć pierwsze miejsce i „odpowiadać najbardziej wysokim wymaganiom kultury sowieckiej“. Dzieciom specjalnie podkreśla, że tworzenie nowego repertuaru „będzie najbardziej trudnym odciśnięciem pracy. Nasz pisarz dzielecy (i nie-tylko dzielecy) i dramaturzy teraz powinni uważać się za odpowiedzialnych za repertuar centralnego teatru dla dzieci“. Uwaga ta na ogólnym tle zmiany kierunku wymagań, stawianych pisarzom sowieckim, nabiera specjalnego znaczenia zwłaszcza po reformie wydawnictwa literatury dla dzieci: wyjęcie z pod kompetencji wydawnictwa państwowego (Gosizdat) i powierzenie tego działu komsomolowi.

80-letni młodzienc: B. Shaw

Aleksander Węgierko o „Żołnierzu i bohaterze“ B. Shawa

Aleksander Węgierko — świetny artysta, pełny wspaniałej inwencji, polotu kultury i mrówczej pracowitości reżyser — należy do najpopularniejszych w Łodzi aktorów: pamiętamy wyborne szeregi jego pierwszorzędnym kreacji — w komedji Nicodemiego „Swit, Dzień i Noc“ w „Pigmalionie“ B. Shawa, w „Polawiaczu cieni“ Sarmont'a, w „Kobiecie, która kupiła sobie męża“ Passeura.

Wszystkie te sztuki, w których pięknym blaskiem błyszczał talent Aleksandra Węgierki zdobyły w Łodzi maksimum powodzenia powiększając tę popularność, jaką cieszył się u nas znakomity artysta.

To też zapowiedź nowych występów Aleksandra Węgierki zjeżdżającego do Teatru Miejskiego z komedją B. Shawa „Żołnierz i bohater“ i sztuka Anouill'a „Był sobie wiecień“ wywołująca wśród melomanów łódzkich zrozumiata sensacje.

Aleksander Węgierko wciągnięty przez nas w wywiad zamiast powiedzieć kilka konwencjonalnych banałów w rodzaju „Kocham Łódź“ — „Tu czuję się najlepiej“ itp. — frazesy obowiązujące w podobnych rozmówkach — wypowiada się szczerze na temat sztuki i twórczości Bernarda Shawa.

— Madrość B. Shawa — nawskroś przepiękną humanitarnością — każe mu się zblizzać z takim samym wymiarem uczuć swego serca tak do maluczkich jak i wielkich tego świata: wspaniały pisarz

jest dla nich jednakowo wyrozumiały i pobłażliwy.

W „Żołnierzu i bohaterze“ zdołał Shaw przeprowadzić wiele ze swojej ideologii nie przy pomocy martwego transparentu, lecz uśmiechem i zrzecznością żonglera, który najtrudniejsze i najbardziej zawite ewolucje wykonywuje z uśmiechem.

Shaw podchodzi do swojej sztuki z tak bardzo charakterystycznym dla niego uśmiechem pogody. Nie stara się narzucać nam żadnych idei i poglądów. Uważa, że sam widz powinien uzupełnić sobie to co on powiedział a nie narzucił.

Ja, jako reżyser jego sztuk buduję ludzi takich jakich widzę i stwarzam sytuacje takie jakie czuję: wyciąganie wniosku nie należy już do mnie. Kapitan Bluntschli jest mi szczególnie bliski. Zabłąkał się on do domu Petkowych i nie chce ani zmieniać, ani potępiać ich głupoty, tylko patrzy na nich, jak na widowisko: widowisko — życie!

Rodzina Petkowych jest uosobieniem radości życia, wdzięku a równocześnie beznadziejna w swej głupocie. Ich rzeczowość jest, zdawałoby się, dziwnym paradoksem, jednakże prawdą: jak i nasza rzeczywistość...

Jest w tej sztuce coś z komedji del'arte, coś z cyrku, dramatu i beznadziejnej teploty mieszczańskiej komedji.

Wszystko to, co w wystawionej przezemnie sztuce możnaby nazwać „gierka-

M.

SPORT

Dziś oficjalny Ł.O.Z.T.S.

Komunikat Nr. 7 Wydziału Gier i Dyscypliny

Podaje się do wiadomości klubów kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwa drużynowe na rok 1936 klasy A:

Wtorek dnia 10 marca 36. Sala „Orle“ godz. 20: „Orle“ — „Hakoah“.

Sroda, dnia 11 marca 36. Sala „Orle“ godz. 20: „Orle“ — „Makabi“.

Sala „Nordia“ Kilińskiego 85 godz. 20: „Nordia“ — „Hakoah“.

Piatek, dnia 13 marca 36. Sala „Hakoah“ ul. Piotrkowska 61 godz. 20: „Hakoah“ — „Zjednoczone“. Sala „Nordia“ ul. Wólczajska 38 „Jutrznia“ — „Orle“.

Sobota, dnia 14 marca 36. Sala „Makabi“ godz. 19: „Makabi“ — „Jutrznia“. Sala „Orle“ godz. 20: „Orle“ — „Zjednoczone“.

Niedziela, 15 marca 36. Sala „Jutrznia“ godz. 17: „Jutrznia“ — „Nordia“.

Wtorek, dnia 17 marca 36. Sala „Orle“ godz. 20: „Orle“ — „Nordia“.

Sroda, dnia 18 marca 36. Sala „Nordia“ godz. 20: „Nordia“ — „Jutrznia“.

Piatek, dnia 20 marca 36. Sala „Zjednoczone“ Przedzalniana 68 godz. 20: „Zjednoczone“ — „Makabi“. Sala „Jutrznia“ godz. 20: „Jutrznia“ — „Hakoah“.

Sobota, dnia 21 marca 36. Sala „Makabi“ godz. 19: „Makabi“ — „Hakoah“.

Niedziela, 22 marca 36. Sala „Jutrznia“ godzina 17: „Jutrznia“ — „Zjednoczone“.

Sroda, dnia 25 marca 36. Sala „Nordia“ godzina 20: „Nordia“ — „Zjednoczone“.

Piatek, dnia 27 marca 36. Sala „Jutrznia“ godzina 20: „Jutrznia“ — „Hakoah“.

Sobota, dnia 28 marca 36. Sala „Makabi“ (Al. Kościuszki 21) godz. 19: „Makabi“ — „Jutrznia“.

Niedziela, dnia 29 marca 36. Sala „Jutrznia“ (Południowa 36) godz. 17: „Jutrznia“ — „Hakoah“.

Wtorek, dnia 31 marca 36. Sala „Orlecia“ (Piotrkowska 86) godz. 20: „Orle“ — „Jutrznia“.

Piatek, dnia 3 kwietnia 36. Sala „Zjednoczonych“ godz. 19: „Zjednoczone“ — „Jutrznia“.

Sobota, dnia 4 kwietnia 36. Sala „Makabi“ godz. 18: „Makabi“ — „Nordia“.

Uwaga: Zawody drużyn rezerwowych odbywają się na godzinie przed zawodami drużyn pierwszymi (Kl. B).

Kalendarzyk sportowy na niedzielę

W dniu jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Pilka nożna. Boisko ŁKS-u przy Al. Unii, o godz. 11.30 przed pol. towarzyski mecz: ŁKS (Liga) — ŁTSG, poprzedzony przedmeczem. Boisko Wimy przy ulicy Rokicińskiej o godzinie 10.30 rano mecz towarzyski: Wima — Union Touring. Boisko Widzowa, o godz. 11 przed pol. mecz towarzyski: Widzew — Zjednoczone.

Boks. W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, o godz. 11.30 przed pol. drużynowy mecz bokserski: Zjednoczone — Geyer.

Gry sportowe. W sali przy ul. dr. Sterlinga Nr. 24, od godz. 10-ej rano turniej siatkówki męskiej systemem trójkowym. W sali przy ul. Zagajnikowej Nr. 54, mecze w siatkówkę męską o mistrzostwo kl. B.

Lekkoatletyka. W hali Kruszeendera w Pabianicach, o godz. 15-iej mecz lekkoatletyczny kobiety: Kruszeender — Zjednoczone.

Przed otwarciem sezonu lekkoatletycznego

Sezon lekkoatletyczny w Łodzi rozpoczął zostanie już za dwa tygodnie, 22-go b. m. klubowymi biegami naprzetał, zaś oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego Ł.O.Z.L.A. odbędzie się biegami naprzetał w dniu 29 b. m. dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych oraz dla kobiet, które odbędą się najprawdopodobniej na Polesiu Konstantynowskim.

Ostatnie przygotowania do przyjęcia pięściarzy belgijskich

Został ustalony szczegółowy program przyjęcia pięściarzy belgijskich w Łodzi. Na dworcze oczekiwac będą w poniedziałek gości przyjeżdżący z ramienia konsulatu belgijskiego został przydzielony gościom p. Sokotowski.

We wtorek odbędzie się zwiedzanie miasta, a przedewszystkiem fabryk łódzkich. Konsul belgijski w Łodzi p. Monitz wydaje dla gości „lunch“. W ringu przed meczem powita belgów prezes Ł.O.Z.B. p. Taubwurcel, przyczem zostanie im wręczony pamiątkowy proporzec.

W drużynie łódzkiej na mecz z belgami nie są przewidziane żadne zmiany. Cały zespół przygotowuje się pilnie do spotkania, odbywając systematyczne treningi.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety na mecz nabywać jeszcze można w kasie Filharmonji.

Walne zgromadzenie RTS—Widzew

W dniu 21 marca b. r. o godz. 18-iej w I-ym i o godz. 19-iej w II-gim terminie w lokalu P.P.S. dzielnicy Widzew przy ul. Rokicińskiej Nr. 62, odbędzie się roczne walne zgromadzenie R.T.S. Widzew z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie i wybór prezydium;
- 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia;
- 3) sprawozdania zarządu: a) ogólne, b) sportowe, c) kasowe, d) komisji rewizyjnej;
- 4) dyskusja nad sprawozdaniami zarządu;
- 5) wybory: a) zarządu, b) komisji rewizyjnej;
- 6) wnioski zarządu i członków towarzystwa;
- 7) wolne wnioski.

II-gi tydzień rekordowego powodzenia!

FRANCISZKA GAAL Katarzynka

w najpiękniejszej komedji

Dziś pocz. o godz. 12-iej

Ceny

na poranki

od 85 gr.

Polska — Belgja 13:3

Chmielewski najlepszym zawodnikiem spotkania

Poznań, 6 marca.
W piątek wieczorem rozegrany został w Poznaniu oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Belgji. Ołbrzymia hala targów poznańskich była wypełniona do ostatniego miejsca przez przeszło 5 tysięcy widzów.

Zawody rozpoczęły się od zwykłych uroczystości, jak powitanie gości, odegranie hymnów państwowych obu państw i t. p. Hymn polski został również odczytany przez zgromadzoną publiczność. Po wzniesieniu okrzyku na cześć gości przez drużynę polską, rozpoczęły się walki.

W wadze muszej Sobkowiakowi przysłużyło zwycięstwo nad Degryse. Belg ma początkowo przewagę, ale Sobkowiak szybko przejmując inicjatywę i pierwsze starcie kończy się jego niezna-

czną przewagą. W drugiej rundzie sierpowy Polaka sprawia, że Degryse silnie się zachwiał, ale dość szybko przyszedł do siebie. Trzecia runda kończy się przewagą punktową Belg. Sędziowie przyznali zwycięstwo Sobkowiakowi, chociaż remis byłby sprawiedliwszy.

W wadze koguciej Lengrand zremisował z Czortkiem. Pierwsze starcie kończy się remisowo. Lengrand pewny siebie rozpoczyna walkę w ostrem tempie, ale kilka silnych ciosów Polaka zyskuje respekt przeciwnika. Drugie starcie ujawnia już przewagę Czortka. Ostatnie starcie Belg rozstrzyga na swoją korzyść. Dopingowany Czortek pod koniec rundy przechodzi do ataku, ale nie wystarcza to do uzyskania zwycięstwa.

W wadze piórkowej Polus bije wysoce na punkty Rogera. Polak ma bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem, będąc przez cały czas w ataku i wyzsłakując każdy słaby moment Belg.

W wadze lekkiej Kajnar zwycięża walkowerem spowodu nadwagi van Caesteela. W walce towarzyskiej wygrał również Kajnar, który świetnie zachował silniejszego fizycznie przeciwnika.

W wadze półśredniej Sipinski remisuje z van Alphenem. Pierwsza runda stoi pod znakiem lekkiej przewagi Sipinskiego. W drugim i trzecim starciu Belg silnie atakuje i doprowadza spotkanie do wyniku remisowego.

W wadze średniej Chmielewski zmasakrował Schrywera. Chmielewski walczy spokojnie, wyzsłakując każdą okazję do ciosu. W pierwszej rundzie Belg jest blisko k. o., ale gong ratuje go. To samo powtarza się w dalszych rundach, a ostatnia była wprost masakra Belg, który cudem wprost utrzymał się na nogach.

W wadze półciężkiej Szymura pokonał Smitsa. Walka nieciekawa, prowadzona jest w ustawicznym zwarciu. Zwycięstwo Polaka zasłużone.

W wadze ciężkiej Piłat zremisował z Robbem. Piłat miał pewną przewagę w I-iej rundzie. Belg natomiast górował w drugim starciu. Ostatnia runda wyrównana zdecydowała o wyniku.

W ogólnej punktacji Polska zatem wygrała wysoko 13:3.

Sędziował w ringu p. Bielewicz, na punkty Berlic (Niemcy), Suszczyński (Polska) i Dutre (Belgia).

LASEGUE PARIS

Oto marka, którą wybiera przeczona Pani przy kupnie kosmetyków

PUDER, ROUGE oraz POMADKA do ust LASEGUE, Paris cieszą się ogólnym zaufaniem kobiet, dbających o swą urodę

Radjoprogram

SOBOTA, dnia 7-go marca 1936 r.
6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki; 6.34—6.50: Gimnastyka; 6.50—7.50 Muzyka (płyty); 7.50—7.55: Odczyt programu na dzień bieżący; 7.55—8.00: Pare informacyj; 8.00—8.10: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy; Hejnał z Krakowa; 12.03—12.15: Dziennik południowy; 12.15—12.25: Utwory charakterystyczne (płyty); 12.25—13.25: Koncert Orkiestry Kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego (z Wilna); 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30—14.25: „W zaszarowanej krainie...“ (płyty); 14.25—14.30: Przegląd giełdowy łódzki; 14.30—15.00: Koncert popularny (płyty); 15.00—15.15: „Jego ślubna małżonka“ — gawęda Rudyarda Kiplinga (recytacja prozy); 15.15—15.20: Nasz handel morski; 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski; 15.30—16.00: Duety i piosenki w wykonaniu Janusza Popławskiego i Kazimierza Czekotowskiego; 16.00—16.15: Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquiny; 16.15—16.45: „O skarbie na Bakszczye“ — legenda wileńska w oprac. Wandy Achromowiczowej z muzyką Tadeusza Szelińskiego — audycja dla dzieci (z Wilna); 16.45—17.00: Cała Polska śpiewa — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 17.00—17.50: Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie na temat „Zawsze wierna“ — wygl. ks. prof. B. Pągowski; 17.50—18.00: „Mówmy o prowincji“ — „Nasze zale do stolicy“ — pogadanka — wygłosi Czesława Niemyska (z Łodzi); 18.00—18.15: Piosenki neapolitańskie w wykonaniu Wojciecha Dziechuszyckiego (tenor) (ze Lwowa); 18.15—18.40: „Słynne walce“ w parafrazach wirtuożowskich w wykonaniu Jacques'a Marmora (z Krakowa).

18.40—18.50: Pogadanka p. t. „Rozmowa z duszą Łodzi“ — wygl. Helena Stolarska; 18.50—18.55: Pogadanka strzelecka; 18.55—19.10: „Wesoły Dymek z Komina“ — za-dymi poraz zasty; 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny; 19.20—19.35 Koncert reklamowy; 19.35—19.40. Łódzkie wiadomości sportowe; 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne; 19.50—20.00: Pogadanka aktualna; 20.00—20.45: „Nozna eskapada“ — lekka audycja muzyczna ze Lwowa. Opracowanie Wiktora Budzyskiego i Lipcewskiego; 20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny; 20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej; 21.00—21.30: Audycja dla Polaków zagranicą: „Łódź — stolica przemysłu polskiego“ — w oprac. Czesławy Raczaskowej (z Łodzi); 21.30—22.00: „Wesola Syrena“; 22.00—23.00: „Na swojska nutę“ — koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Namysłowskiego z udziałem Henryka Ładosza — śpiew; 23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05—24.00: Muzyka salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
18.00. LENINGRAD: „Zmierzczeni bogów, opera Wagnera“;
19.10. WIEN: Pieśni i arje;
19.50. WIEWEN: „Niegdyś i teraz“, radjopotpourri ukł. dr. L. Riedingera;
20.35. MEDJOLAN: Koncert Małego Chóru;
20.35. RZYM: „Samson i Dalila“, op. Saint-Saensa (transm. z La Scali);
21.20. ANGLJA (Reg. Pr.): „Cygankierka“, opera Pucciniego (akt II).

Grand-Kino | STEFAN JARACZ

Dziś pocz. o 12-iej.
Poranki od 80 gr.

CASINO		EUROPA	
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.			
JOAN CRAWFORD		„Ostatnia serenada“	
R. Montgomery i F. Tone		Nils Asther — Pat Paterson	
„Mężczyźni wolą mężatki“		Melodje FR. SCHUBERTA	
Dziś o g. 12 i 2 DWA PORANKI			
Ceny miejsc od 80 gr.			

Nawet kafarynki GRAJA JUŻ W WIEDNIU MELODJE Z KOMEDJI MUZYCZNEJ KTO OSTATNI CAŁUJE!?

(WER ZULETZT KÜSST)

LIANA HAID
IWAN PETROWICZ

Wkrótce GRAND-KINO

Ważniejszego fizycznie przeciwnika. W wadze półśredniej Sipinski remisuje z van Alphenem. Pierwsza runda stoi pod znakiem lekkiej przewagi Sipinskiego. W drugim i trzecim starciu Belg silnie atakuje i doprowadza spotkanie do wyniku remisowego.

W wadze średniej Chmielewski zmasakrował Schrywera. Chmielewski walczy spokojnie, wyzsłakując każdą okazję do ciosu. W pierwszej rundzie Belg jest blisko k. o., ale gong ratuje go. To samo powtarza się w dalszych rundach, a ostatnia była wprost masakra Belg, który cudem wprost utrzymał się na nogach.

W wadze półciężkiej Szymura pokonał Smitsa. Walka nieciekawa, prowadzona jest w ustawicznym zwarciu. Zwycięstwo Polaka zasłużone.

W wadze ciężkiej Piłat zremisował z Robbem. Piłat miał pewną przewagę w I-iej rundzie. Belg natomiast górował w drugim starciu. Ostatnia runda wyrównana zdecydowała o wyniku.

W ogólnej punktacji Polska zatem wygrała wysoko 13:3.

Sędziował w ringu p. Bielewicz, na punkty Berlic (Niemcy), Suszczyński (Polska) i Dutre (Belgia).

Z KOMITETU POMOCY NAJBIEDNIEJ SZYM DZIELNICY IX-EJ.

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem p. W. Kaffanego posiedzenie komitetu pomocy dla najbardziej potrzebujących dzielnic IX-iej. Ze sprawozdań, jakie złożyli przewodniczący rejonowych komitetów wynikało, że akcja w dalszym ciągu rozwija się bardzo pomyślnie. Zwrócono uwagę na to, iż w IX-iej dzielnicy mieszka przeważnie ludność niezamożna, a mimo to nikt nie skąpi ofiar, zarówno pieniężnych jak i w naturze i dzięki temu można prowadzić nadal akcję pomocy w szerokim zakresie.

Podkreślono też, że zwłaszcza w ostatnich miesiącach ofiarność łodzian wyrosła się w dużym stopniu, co jest objawem dodatnim.

W opracowaniu planu akcji na dalsze miesiące wzięli również udział delegaci komitetu grodzkiego pomocy najbardziej potrzebującym płk. Fogel i nacz. Wisławski. (i)

AWANSE PRACOWNIKÓW SĄDOWYCH.

W związku z ogólnymi awansami pracowników państwowych na 1 marca r.b. w łódzkim okręgu sądowym, zostały uskutecznione następujące przesunięcia do wyższych grup uposażeniowych wśród urzędników i woźnych sądowych.

Z ogólnej liczby 295 (urzędników, ko morników i woźnych), awansowanych zostało 6 urzędników i 5 woźnych, z czego go z pośród urzędników sądowych do VII grupy — 1, do VIII — 3 i do IX — 2, a z pośród woźnych do X grupy — 5.

Awanse te dotyczą pracowników sądowych z terenu m. Łodzi.

WIECEJ RADOŚCI W ŻYCIU INTELIGENCJI..
Sześciu inicjatywę miała znana firma Telefunken, umożliwiając szerokim sferom inteligencji pracującej nabywanie radjoodbiorników najlepszej klasy—Special, Ambassador i Uniphon na raty miesięczne, poczynając od 20 złotych.

Większe firmy radjowe, sprzedające Telefunkeny, nie mogą poprostu nadażyć ze sprzedażą tych aparatów na dostępną ratę. Pośpiech jest zrozumiały, gdyż przeznaczono na te dogodną sprzedaż tylko ograniczoną ilość odbiorników.



Męczennicy waluty

Strzały tokijskie odbiły się głośniecym echem w prasie całego świata poświęcającej — także i u nas — całe kolumny polityczne dramatowi japońskiemu. Natomiast, najlepiej zazwyczaj w sprawach Dalekiego Wschodu zorientowana prasa angielska stara się pokazać także „podszewkę” gospodarczą akcji, dokonywanej rękami młodych oficerów, skierowanej przez siły mniej widoczne.

Poprzednik ministra skarbu Takahaszi został przed czterema laty zamordowany, ponieważ był gorącym zwolennikiem stabilizacji waluty. Będąc obrońcą parytetu jena — był tamsamem przeciwnikiem nadmiernych wydatków budżetowych, tem samem przeciwnikiem kół wielkiego przemysłu wojennego.

W roku 32-gim utracił życie. Po usunięciu tej żywej przeszkody — dewaluacja posunęła się szybkimi krokami naprzód.

Takahaszi pogodził się z dewaluacją. Przytaczano w „Republic” cytry budżetu japońskiego i proporcje wydatków na siły zbrojne. Potężne deficyty pokrywane operacjami kredytowymi skarbu, u charakterze bardziej lub mniej przymusowym.

Od roku 1932-go pożyczki skarbu japońskiego na cele budżetowe osiągnęły fantastyczną dla nas kwotę 50 miliardów złotych t. j. 25 naszych budżetów. Łatwo wystawić sobie refleks na życie gospodarce kraju tych operacji.

Jen jest dewaluowany dzisiaj względem parytetu o jakieś 70 procent. Jest to jak się nam zdaje, jeden z rekordów światowych dewaluacji w dobie ostatniego kryzysu (dolar zdewaluowany jest o 40 proc.!).

Dalsza dewaluacja oznacza niechybnie tożsame się po równi pochyłej, zapewne w tempie przyspieszającym się. Takahaszi, nie dość widocznie nauczone losom swego poprzednika, stał się obrońcą jena na nowym jego parytecie. Naraził się tem partji wojskowej albo stojących za jej plecami interesów przemysłu zbrojeniowego.

Wiemy jak go uprzętnięto z drogi... dewaluacji.

Tak oświetlone fakty pozwalają bez większej przesady nazwać ostatnich ministrów skarbu Japonii męczennikami stałości pieniądza. Szkoła liberalna ekonomistów zawsze głosiła, że obrońcy zdrowej waluty są eo ipso obrońcami pokoju, bo wojna kosztuje, nadwiera skarby i podkopuje walutę. Reguła ta, choć może, jak każda, nie jest bez wyjątków — w Japonii sprawdziła się do kłębnie.

Męczeństwo europejskich ministrów skarbu — zwolenników stałości pieniądza — polega na zrywającej nerwy codziennej i nieustannej walce z nieświadomymi przeważnie rzeczy jej przeciwnikami. Co kraj to obyczaj: w Japonii zaczyna ono już widocznie tradycyjnie polegać na ofierze życia. (az)

Przemysł angielski pragnie zmiany układów handlowych

Sekretarz handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii przyjął delegację Narodowej Unji Fabrykantów, która poinformowała go o istnieniu poważnego prądu, zalecającego rewizję klauzuli największego uprzywilejowania w układach handlowych, zawartych przez Wielką Brytanię. Delegacja prosiła, aby Board of Trade bliżej zbadał tę sprawę. Sekretarz handlu zagranicznego odpowiedział, że sprawa ta będzie gruntownie zbadana.

Rekordowe powodzenie pożyczki wewnętrznej w U.S.A.

Ostatnia emisja bonów skarbowych w Stanach Zjednoczonych na sumę 1.250 milj. dolarów została pokryta w wysokości 7.550 milj. dol. Innymi słowy pożyczka pokryta została wielokrotnie, co świadczy o kolosalnej jej popularności. Amerykańskie kółka stwierdzają, że jest to największe powodzenie pożyczki w okresie powojennym.

Ulgi dla przedsiębiorstw przemysłowych wyższych kategorii. — Prawo do powiększania załogi robotniczej bez zmiany świadectwa przemysłowego

Przedsiębiorstwa przemysłowe niższych kategorii, od V-ej poczynając, od kilku już lat korzystają ze specjalnych ulg, polegających na możliwości zwiększenia załogi robotniczej ponad normę przewidzianą w taryfie świadectw przemysłowych. Tak więc przedsiębiorstwa V-ej kat. mogą zatrudniać zamiast ustalonej liczby 25 robotników — 50 robotników, VI kat. zamiast 10 — 15 robotników i VII-ej kat. zamiast 7 — 10.

Większe zakłady przemysłowe, wyższych kategorii dotychczas z ulg takich nie korzystały. Obecnie min. skarbu, pragnąc z jednej strony przyśpieszyć pomocą przemysłowi, z drugiej zaś — spowodować wzrost zatrudnienia, ZEZWOLENO NA ZWIEKSZENIE LICZBY ROBOTNIKÓW BEZ ZMIANY KATEGORJI ŚWIADCTW PRZEMYSŁOWYCH RÓWNIEM WIEKSIYM ZAKŁADÓM PRZEMYSŁOWYM, OD II-ej KATEGORJI POCZYNAJĄC.

Obecnie na podstawie świadectw przemysłowych kat. II przedsiębiorstwa, wymienione w cz. II, lit. C, rozdział XVIII taryfy (z przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego dotyczy to przędzalni, farbiarni, apretur i blicharni) będą mogły zatrudniać do końca br. zamiast przewidzianej w taryfie maksymalnej liczby 500 robotników — 625 robotników. Przedsiębiorstwa zaś wymienione w rozdziale XIX taryfy (tkalnie, snownalnie i t. p.) mają prawo zatrudniać zamiast obecnych 1000 robotników — 1250.

Na podstawie świadectw przemysłowych III kat. wolno zatrudniać 250 robotników zamiast dotychczasowych 200 (przedsiębiorstwa z rozdziału XVIII taryfy), względnie 625 zamiast 500 (przedsiębiorstwa z rozdziału XIX taryfy).

Wreszcie na podstawie świadectw IV-ej kat. wolno zatrudniać 125 robotników (dotychczas 100), względnie 250 (tkalnie i t. p.), zamiast dotychczasowych 200.

Korzystać z powyższych ulg można z samego prawa, t. j. bez obowiązku składania indywidualnych podań.

Zarządzenie powyższe wydane zostało w formie okólnika, który jednak do dnia wczorajszego jeszcze do Łodzi nie nadszedł.

Jak ograniczyć działalność przemysłową Państwa? Projekt sfer gospodarczych likwidacji przedsiębiorstw państwowych

W związku z bliskim już rozpoczęciem prac komisji dla badania działalności przedsiębiorstw państwowych, w kołach gospodarczych omawiana jest kwestia działalności i zadań tej komisji. Kółka te podkreślają, iż rezultatem prac komisji winno być przede wszystkim sformułowanie pojęcia przedsiębiorstwa państwowego, a następnie przygotowanie ustaw, które ograniczyłyby dalszy rozwój działalności przemysłowej państwa i zredukowały jego obecność w tej mierze działalności.

Jeśli chodzi o zdefiniowanie przedsiębiorstwa, zakładu lub instytucji państwowej, sfery gospodarcze uważają, iż do tej kategorii winny być zaliczone jednostki gospodarcze, których przedmiotem działalności stanowi wytwarzanie i wymiana

dóbr materialnych lub świadczenie usług gospodarczych. Nie powinny być uważane za przedsiębiorstwa etatystyczne mniejsze zakłady gospodarcze, prowadzone w sposób niezarobkowy, o ile zapakajają wyłącznie potrzeby urzędu lub instytucji, w których zarządzie się znajdują, jak również nawet większe zakłady gospodarcze, o ile ze względu na ich specjalny charakter nie byłoby możliwe prowadzenie ich według zasad komercjalizacji.

Działalność przemysłowa państwa winna być uregulowana drogą ustawową jak najprędzej a więc najlepiej drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt takiego dekretu został już przez sfery gospodarcze opracowany. Przewiduje on, że utworzenie nowego

przedsiębiorstwa państwowego, zakładu lub instytucji w formie spółki handlowej lub jakiegokolwiek innej formie, nabyte przez skarby państwa, fundusze państwowe, posiadające odrębną osobowość prawną, państwowe przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje przedsiębiorstw, udziałów lub akcji w spółkach handlowych, jak również rozszerzenie istniejącego przedsiębiorstwa państwowego przez stworzenie nowego działu produkcji, wymaga aktu ustawodawczego.

Projekt przewiduje dalekosiężne ogłoszenie przez Radę Ministrów w „Monitorze Polskim” spisu przedsiębiorstw, zakładów i instytucji państwowych bez względu na ich formę oraz spisu udziałów i akcji w spółkach handlowych, które to udziały i akcje są własnością skarbu państwa, funduszy państwowych, posiadających odrębną osobowość prawną, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji państwowych.

W spisie tym zamieszczone zostaną wyłącznie te przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje oraz udziały i akcje, które byłyby zatrzymane w posiadaniu skarbu państwa, funduszy państwowych, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji państwowych z uwagi na szczególne ich znaczenie dla państwa. Spis ten będzie poddawany periodycznej rewizji.

Przedsiębiorstwa państwowe, zakłady i instytucje, które nie byłyby zamieszczone w spisie, uległyby likwidacji, zaś niezamieszczone w tym spisie udziały i akcje winny być sprzedane. Požadanie, aby likwidacja ta oraz sprzedaż były przeprowadzone w jaknajkrótszym terminie, najwyżej dwuletnim.

Przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje państwowe, umieszczone w spisie, a nie posiadające odrębnej osobowości prawnej, winny być, w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, bądź wydzielone z ogólnej administracji państwowej, bądź przekształcone na spółki akcyjne lub na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością bądź prowadzone w innej formie.

W tym ostatnim przypadku będzie oznaczony zakres i przedmiot działalności przedsiębiorstwa oraz przeprowadzone na zasadzie jego odrębności pod względem majątkowym i rachunkowym od ogólnego majątku i ogólnej rachunkowości państwowej, jak również zasady opodatkowania tych przedsiębiorstw narówni z przedsiębiorstwami prywatnymi.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1935 r. o zasadach sporządzania bilansów zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych, winno być rozciągnięte i na przedsiębiorstwa państwowe.

Kupiectwo szuka towarów

Strajk i wiosenne pogody wywołały ożywienie we włókiennictwie

Wybuch częściowego strajku w przemyśle włókienniczym wywołał dość znaczne poruszenie wśród kupiectwa, zwłaszcza prowincjonalnego, obawiającego się braku towarów na rynku w razie przedłużenia się strajku. Przejawiające się z tego powodu pewne zdenerwowanie w kołach kupieckich ma swe źródło również w fakcie, iż zakłócenie normalnego toku produkcji włókienniczej zbiegło się z nadejściem pogód wiosennych, pozwalających przewidywać już w najbliższym czasie ożywienie sezonowe również w handlu detalicznym.

Z tych względów popyt na artykuły włókiennicze ze strony kupiectwa wzmógł się w ostatnich dniach bardzo

znacznie, co znajduje wyraz w licznych napływności kupiectwa prowincjonalnego do Łodzi i Warszawy, będącej obok Łodzi jednym z centrów hurtowego handlu włókienniczego.

Gwałtowny wzrost popytu, przy jednoczesnym zmniejszeniu się, — wskutek strajku, produkcji sta się powodem podnoszenia cen artykułów włókienniczych przez niektórych hurtowników i przemysłowców. Próby jednak w tym kierunku kończyły się naogół fiaskiem, gdyż zaopatrzenie rynku w towary jest dość duże i nie daje bezpośrednich podstaw do obaw, aby ich miało zabraknąć.

Wzrost zapotrzebowania na towary wpłynął na połączenie się wypracowań, kupcy bowiem nabywając nowe partje towaru, starają się wyrównać dawniejsze zobowiązania.

Importerzy angielscy domagają się odszkodowania za straty wskutek sankcji

Donoszą z Londynu, że przeszło 60 importerów i hurtowników angielskich, którzy ponieśli duże straty wskutek sankcji antywłoskich uchwalono założyć związek i żądać wspólnie, przy wykorzystaniu wszelkich możliwych środków prawnych, odszkodowania za straty poniesione bezpośrednio i pośrednio przez wprowadzenie sankcji antywłoskich.

Importerzy stoją na stanowisku, że przy wprowadzeniu sankcji nie chodziło o zarządzanie z dziedziny polityki gospodarczej, z którego to tytułu wszelkie roszczenia byłyby niedopuszczalne, lecz o akcję polityczną, skutki której muszą ponieść wszyscy obywatele państwa, a nie tylko mała część mieszkańców Wielkiej Brytanii. Wskutek tego należałoby importerom zapłacić odszkodowanie, podobnie, jak się to dzieje przy stratach wojennych.

O ile związek importerów, którzy ponieśli straty wskutek sankcji, wystąpi do sądu, a sąd przychylił się do wniosku o odszkodowanie, powstanie precedens, mogący mieć w przyszłości nieobliczalne konsekwencje.

Utrzymana tendencja na rynkach bawełnianych

Na rynkach surowej bawełny zarówno w Nowym Yorku, jak i w Liverpoolu oraz na rynkach bawełny egipskiej notowana jest od pewnego czasu tendencja utrzymana z odcieniem jednakże cokolwiek mocniejszym, co wyraża się w wyższych kursach o kilka punktów w dni na dzień. Wahania te nie są wprawdzie zbyt duże, jednakże dochodzą do 5, względnie 10 punktów. Zdaniem sfer zainteresowanych, w dniach najbliższych na rynkach surowej bawełny nie należy oczekiwać większych zmian.

Z rynku pieniężnego

W dniu wczorajszym nieznaczne zmiany wykazały jedynie notowania w lut anglo-saskich, które miały tendencję nieco słabszą. Na giełdzie warszawskiej o 1 punkt do 26.21 zniżkowała dewiza na Londyn, a o ćwierć punkta do 5.25 i ćwierć kabela na Nowy Jork. Reszta walut bez zmian.

Bank Polski cen nie zmienił i płacił za funty 26.10, za dolary 5.23. Na rynku łódzkim notowania dolara nie uległy zmianie: 5.24 w żądaniu i 5.22 w placeniu, natomiast zwykował nieco dolar złoty, który oddawano po 9.00, placono po 8.97. Funt miał tendencję słabszą i spadł do 26.20 w sprzedaży i 26.10 w kupnie. Marka niemiecka 1.49—1.48.

Papiery wartościowe miały tendencję utrzymaną, z wyjątkiem dolarówki, która zniżkowała. Notowano: poz. stabilizacyjna — sprzedaż 63.00, kupno 62.75, dolarówka 53.50—52.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 48.75—48.50.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 6 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obrót dewizami był niewielki, przy tendencji na ogół utrzymanej. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 360.90, Bruksela 89.55, Londyn 26.21 (—1), przekaż telegraficzny na Nowy Jork 5.25.25, Oslo 131.75, Paryż 35.01, Ctockholm 135.20, Zurych 173.30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 1.46 (—125), szyling austriacki 98.90, korona czechosłowacka 19.30, frank francuski 35.03, frank szwajcarski 173.25, gulden gdański 99.50, liry włoskie 32.25, leje rumuńskie 2.85, pengó węgierskie 94.75, dinary jugosłowiańskie 11.05, tury lotewskie 125, lewy bułgarskie 5.15, funty szterlingów 26.21, palestyńskie 26.19, dolar gotówkowy 5.23.75, dolar złoty 8.99.75, rubel złoty 4.78.50, na termin 4.76.50, rubel srebrny 1.34, bilon 0.64. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.23.

AKCJE: Na rynku akcyjnym sytuacja kształtowała się mocniej. Największych obrotów dokonywano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 94 — 93.75, Ostrowiec 25.25—26 (+100), Starachowice 35 — 35.20 (+45), Haberbusch 34.50. Transzacje dokonane a nie notowane: Lilpopy 9, Rudzki 2.80.

PAPIERY PROCENTOWE: W dziale papierów procentowych sytuacja również pozostała utrzymana. Największym zainteresowaniem cieszyły się 4 i pół proc. i z ziemskie-7 proc. stabilizacyjna. Którąm dokonywano największych obrotów. Notowano: 4 proc. premijowa dolarowa 52.65 — 52.40 (—20), 5 proc. konwersyjna 61, 5 proc. kolejowa 57, 6 proc. dolarowa w drobnych odcinkach 76, 7 proc. stabilizacyjna 63.13 — 63, w odcinkach po 500 dolarów 63.63 (+38), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 91.50, 4 i pół proc. i z ziemskie 45.63 — 45.50, 4 i pół proc. i z ziemskie poznańskie 41 (+25), 5 proc. i z. Warszawy z r. 1933 — 54.13 — 54.25 (—25), 5 proc. i z. Lublina z r. 1933 39.75 — 39.25 (—75). W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27.20 — 27.25. Drobne transzacje dokonane a nie notowane: 4 i pół proc. i z. Warszawy 57, 5 proc. i z. Łodzi z r. 1933 48.63, 6 proc. obligacje m. st. Warszawy VI emisja 56.75, 3 proc. państwowa renta ziemiska 52.75 — 52.50, 8 proc. dillonowska 92.13.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5.24 — 5.23.75, dolarówka 52.90—52.65, pożyczka stabilizacyjna 63.25—63.00. Tendencja niejednolita.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.40—13.60, pszenica 21.00—21.25, pszenica zbierana 20.75—21.00, jęczmień przemiatowy 14.25—14.50, jęczmień browarowy 14.75—15.75, owies jednolity 15.50—15.75, owies zbierany 15.00—15.50, mąka żytnia 1) 18.75—19.75, mąka żytnia 2) 20.50—21.50, mąka pszenna 33.00—35.00, otręby żytnie 9.50—9.75, otręby pszenne 11.00—11.25, otręby pszenne grube 11.25—11.50, rzepak 41.00—42.00, groch Victoria 27.00—30.00, makuch lniany 15.50—16.50, makuch rzepakowy 13.50—14.50, konieczyna czerwona 105.00—140.00, konieczyna biała 70.00—100.00, siemie 36.00—38.00, ziemniaki 4.50—5.00, wyka 23.00—25.00, peluska 21.00—23.00, seradela 21.00—23.00.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

TIEN-SZAN 1936r. TIBETIN PERFUMY WODY KWIAOWE CHERYS

Kronika radiowa

„ROZMOWA Z DUSZĄ ŁÓDZI“.

W sobotę, 7-go marca, o godzinie 18.40 rozgłównia łódzka P. R. nadaje ciekawy feljton p. Heleny Stolarskiej p. t. „Rozmowa z duszą Łodzi“. Będzie to literacka impresja autorki, która niedawno przybyła do Łodzi, zapoznając się z duchem naszego miasta.

MARSZ KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Od sześciu zgóra lat Związek Strzelecki powiatu łódzkiego organizuje na szlaku Łódź — Zgierz, Aleksandrów — Łódź — marz drużyn wojskowych, strzeleckich i przysposobienia wojskowego ku czci Marszałka Piłsudskiego. W roku bieżącym zawody te mają tem większe znaczenie, i tem silniej muszą podkreślić ciężką fizyczną drużyn wojskowo-sportowych.

W związku z tym marszem w sobotę, dnia 7-go marca o godz. 18.50 mówić będzie na ten temat przez powiatowy Związek Strzelecki, inspektor Henryk Ocheński.

TRZY AUDYCJE NA WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

Rozgłównia łódzka Polskiego Radja, która coraz częściej odzywa się na fali ogólnopolskiej przygotowała znów trzy audycje, które transmitować będą inne nasze stacje.

W najbliższą sobotę, to znaczy 7-go marca, o godz. 17.50 ze studja łódzkiego nadana będzie

poradanka pani Czesławy Niemyskiej z Tomaszowa Mazowieckiego, p. t. „Nasze zale do stolicy“. W ten sposób Łódź zapoczątkuje cykl pogadanek o prowincji.

Następna audycja ogólnopolską z Łodzi usłyszymy tego samego dnia, t. j. 7-go marca, o godz. 21.00. Będzie to półgodzinna audycja, przeznaczona dla Polaków zagranicą pod tyt. „Łódź — stolica przemysłu polskiego“, w opracowaniu p. Czesławy Racaszkowej.

Wreszcie trzecią audycję z Łodzi usłyszą radiosluchacze całej Polski w niedzielę o godzinie 12.15 w poł. Będzie to poranek muzyczny w wykonaniu łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. Seweryna Pietruszki. Jako solista wystąpi skrzypek — Marceli Neumiller.

W programie: Noskowskiego — Odgłosy pamiątkowe, Brucha — Koncert skrzypcowy g-moll, Viouxtemps — Ballada i polonez, Moniuszko — Uwertura do opery „Hrabina“ i muzyka baletowa z op. „Hrabina“, Grossmana — Czardasz z op. „Duch Wojewody“ i Wł. Ogińskiego — Powitanie Ojczyzny (kujawiak fantastyczny).

„DLACZEGO KOCHAM ŁÓDŹ?“

W niedzielę 8-go marca, o godz. 15.45 rozgłównia łódzka P. R. nadaje niezmiernie ciekawy feljton (dobrze znanego już rodjosluchaczom autora feljtonów „Na horyzoncie łódzki“) red. Czesława Gumkowskiego p. t. „Dlaczego kocham Łódź?“.

Tomaszów Mazowiecki

ZATARG W RZEMIOŚLE SZEWSKIM.

Zatarg pomiędzy właścicielami zakładów szewskich z czeladnikami nie został jeszcze zlikwidowany. Rozpiętość między żadaniami czeladników, a warunkami, stawianymi przez majstrów jest tak wielka, że przypuszczać należy, iż konflikt ten nie będzie prędko usunięty. Majstrowie domagają się znacznego obniżenia plac zarobkowych, zaś czeladnicy żądają podwyżki w wysokości 30 proc.

Czeladnicy szewscy wzorują się na żądaniach wysuniętych przez związek w Łodzi. Sprawą zatargu zainteresuje się inspektor pracy.

WŚCIEKŁY PIES W TOMASZOWIE.

Wydział Zdrowia Publicznego przy magistracie zanotował po dłuższej przerwie znów 3 wypadki pokąsania przez psa wściekłego.

Pies łańcuchowy na posesji Woźnika przy ulicy Siedmiodomki dostał wścieklizny, zerwał się z uwięzi, wybiegł na ulicę i pokąsał trzech przechodniów. Pies został zabity. Miejski lekarz weterynaryj, dr. Mamczur stwierdził u niego wściekliznę. Wszystkie pokąsane osoby zostały skierowane do lekarza miejskiego.

Ponieważ zachodzi obawa, iż pies ten mógł pokąsać inne psy na tej ulicy, dr. Mamczur podda je pilnej obserwacji, względnie wyda polecenie wybicia ich.

DLACZEGO CHLEB PODROŻAŁ?

W ostatnim tygodniu właściciele piekarni podwyższyli cenę chleba do 25 gr., nie uprzedzając o tem władz administracyjnych.

Kierownik Ekspozytury Starostwa wezwał piekarzy do umotywowania konieczności zwżyżki.

Przeprowadzone będą dokładne badania, przyczem za podstawę wzięte będą ceny zboża i mąki na rynku w Tomaszowie na ostatnim targu.

NOWY ZARZĄD LIGI M. I K.

Na ostatnim posiedzeniu Ligi Morskiej i Kolonjalnej dokonano wyboru zarządu w następującym składzie: pp. przewodniczący — mec. Grygosiński; wiceprzewodniczący — kpt. Car i Gust; skarbnik — prof. Stec; sekretarz — J. Goldman. Członkowie zarządu: pp. inż. Daniłowski, R. Goździk, prof. Kurkiewicz, Mazurkiewicz, kom. Witkowski i inż. Wołkowicz.

Na fali radiowej

NA SWOISTA NUTE STANISŁAW NAMYSŁOWSKI I HENRYK ŁADOSZ PRZED MIKROFONEM.

Koniec tygodnia, sobota wieczór dnia 7.III, o godz. 22.00 przyniesie radiosluchaczom wieczór polskiej muzyki ludowej. Będzie to koncert Orkiestry Polskiego Radja pod dyrykcją Stanisława Namysłowskiego z udziałem ulubieńca wszystkich radiosluchaczy — Henryka Ładosza. Wykonane zostaną utwory kompozytorów polskich: Noskowskiego, Nowowiejskiego, Mincheimera, Joteyki i Namysłowskiego. — Różne śpiewki ludowe wykona — H. Ładosz.

PIosenki neapolitańskie PRZEZ RADJO

Dnia 7 marca o godz. 18.00 wystąpi przed mikrofonem rozg. łwowskiej młody tenor operetki, Wojciech Dzieduszycki, który wykona kilka pięknych, owianych czarem południa piosenek neapolitańskich.

JEGO ŚLUBNA MAŁŻONKA — GAWEDA RUDYARDA KIPLINGA PRZEZ RADJO.

Zmarły niedawno pisarz angielski, Rudyard Kipling pozostawił obok szeregu powieści, kilkadziesiąt nowel, tych krótkich barwnych opowiadań spod indyjskiego nieba, w których był mistrzem. Nowela o „ślubnej małżonce“ jest humoreską z życia koszarowego w Indjach nadana będzie dn'a 7.III, godz. 15.00.

Ostateczne obliczenie zbiorów w r. 1935

Na podstawie materiałów, dostarczonych przez zarządy gmin za pośrednictwem powiatowej władzy administracji ogólnej, główny urząd statystyczny dokonał ostatecznych obliczeń pięciu głównych ziemiopłodów w Polsce w 1935 r.

Zbiory te przedstawiają się następująco (w tys. q.): pszenicy 20.108,1, żyta 66.170,3, jęczmienia 14.683,5, owsa 2.579,3, ziemniaków 325.017,2.

W porównaniu do roku 1934 zbiory w roku 1935 wypadły w sposób następujący (różnica w procentach): pszenica minus 3,3, żyto plus 2,4, jęczmień plus 1,1, owies plus 1,9, ziemniaki minus 2,9.

Upadłości i układy

Firma „Bernard Ullman i Co.“ w Wiedniu wniosła przez swego pełnomocnika podanie do sądu handlowego o ogłoszenie upadłości firmie „L. H. Berger“, prowadzonej przez Lajzera Henocha i Bajle matz Berger w domu własnym w Łodzi przy ul. Drewnowskiej Nr. 5.

Do podania tego przyłączyła się firma „Fabryka Ultramaryny Setzer i Werner“ w Warszawie przy ul. Solec 39.

Firma Berger trudni się sprzedażą farb i produktów chemicznych. W roku 1935 zmarł L. H. Berger. Po jego śmierci żona Bergera zwróciła się do firm-petentek z zamówieniami na towar, oświadczając, że sklep dalej będzie prowadzony pod jej kierownictwem i nadal pragnie korzystać z kredytów, co umożliwił firmie dalszą egzystencję.

Jak głosiła skarga, Bergerowa, wiedząc już o niewypłacalności firmy, ukryła zakupione towary.

Firmie „Bernard Ullman i Co.“ należy się od firmy „Berger“ zł. 1605 z procentami i kosztami i suma ta została już przez sąd zasądzona — firmie „Setzer i Werner, Sp. Akc.“ — 1832 zł. 28 gr.

Zaraz po śmierci męża Bergerowa udała się do hipoteki, gdzie przepisała jedną czwartą część nieruchomości męża na swoje imię, gdyż określiła tę część jako dorobek, nabyty w czasie małżeństwa. Po dokonaniu tej czynności w sądzie okręgowym Bergerowa oświadczyła, iż zrzeka się spadku po mężu.

Nabyty w ten sposób majątek sprzedała Bergerowa za 38.000 złotych. Hipotekę prawną sędowała upadła na rzecz osoby podstawionej F. i L. Kryze. Wreszcie Bergerowa zlikwidowała wszelkie aktywa, mieszkanie i po pobraniu za wszystko pieniędzy, postanowiła opuścić Polskę. W podaniu o ogłoszenie upadłości firmie, firmy petentki prosiły o osadzenie Bergerowej w areszcie dla dłużników.

Sąd ogłosił w dniu wczorajszym upadłość firmie „Berger“ i Bergerowej osobicie, jak i masie spadkowej i zarządził zamknięcie w areszcie dla dłużników Bergerowej.

Trwająca od 1925 roku upadłość firmy „Otto Steffan“ — sprzedaż materiałów opałowych przy ul. Anny 30, znalazła wreszcie swój epilog w sądzie.

Po długotrwałych posiedzeniach i sesjach sądu rozpatrywane było podanie sędziego komisarza masy oraz sprawozdanie syndyka ostatecznego o zlikwidowanie upadłości. W depozycie sądu znajdują się pieniądze, uzyskane z likwidacji masy, przyczem wierzyicielem uprzywilejowanym jest I-ty urząd skarbowy na złotych 436.95.

Upadłość zostanie w myśl planu podziału aktywów, zatwierdzonego przez sąd, zakończona. Sąd, zgodnie z wnioskiem syndyka, zaaprobowanym przez sędziego komisarza, postanowił wyasygnować należność skarbu państwa, przyjął do wiadomości sprawozdanie syndyka ostatecznego, stwierdzając, że podział kwoty zł. 3.305, został już dokonany zgodnie z planem i uznał postępowanie upadłościowe za ukończone.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK. Loco 11.24, marzec 11.19, kwiecień 10.95, maj 10.71—72, czerwiec 10.55, lipiec 10.38—39, sierpień 10.30, wrzesień 10.20, październik 10.01, listopad 10.02, grudzień 10.03, styczeń 10.06. NOWY ORLEAN. Loco 11.21, marzec 11.07, maj 10.65, lipiec 10.34, październik 9.97, grudzień 9.98, styczeń 10.00. LIVERPOOL. Loco 6.08, marzec 5.80, kwiecień 5.75, maj 5.71, czerwiec 5.66, lipiec 5.62, sierpień 5.54, wrzesień 5.48, październik 5.40, listopad 5.37, grudzień 5.37, styczeń 5.37, luty 5.36, marzec 5.36, kwiecień 5.34, maj 5.32. EGIPSKA. Loco 9.10, marzec 8.72, maj 8.52, lipiec 8.35, październik 8.27, listopad 8.04, styczeń 7.93, luty 7.93. UPPER. Loco 7.23, marzec 7.04, maj 7.02, lipiec 6.97, październik 6.70, listopad 6.58, styczeń 6.54, luty 6.54. BREMA. Loco 13.23, maj 11.83, lipiec 11.78, październik 11.62, grudzień 11.62. ALEKSANDRIA. Sekkelałids: marzec 15.29, maj 14.95, lipiec 14.64, listopad 14.43, styczeń 14.13. — Ashmouni: kwiecień 13.22, czerwiec 12.91, sierpień 12.57, październik 11.91, grudzień 11.75, luty 11.71.



MAZURKA

Trzecie najnowsze arcydzieło Genjalna kreacja WILLI FORSTA POLI NEGRI twórcy „Maskarady“ i „Niedokonzonej Symfonji“

której tryumfalny powrót z klaszoru publiczność całego świata! Wkrótce w kinie „PALACE“

Pewność zdrowia — skarb to duży
„OLLA” wiesznie Ci posłuży!

OLLA

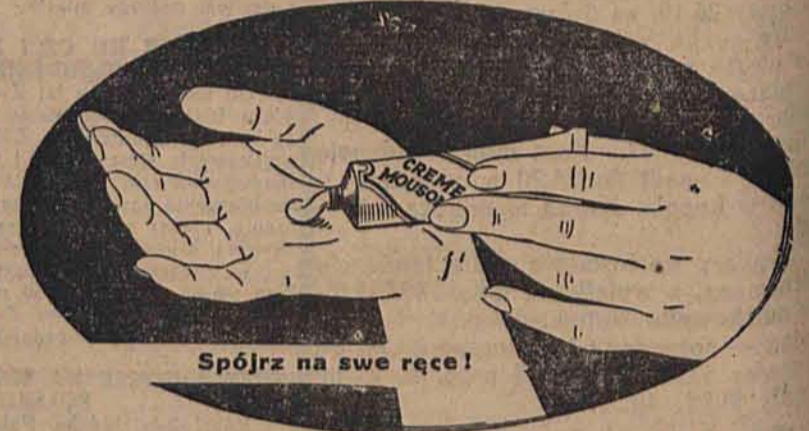
„Gum..?”

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.
Podaje się do wiadomości, iż dnia 11 marca 1936 roku w sali Nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ul. Trebackiej Nr. 18, o godz. 11-ej odbędzie się publiczna sprzedaż, przy znacznie niższych cenach wywoławczych, następujących parcel, należących do
AKC. TOW. PRZEM. JULJUSZA HEINZEL,
a mianowicie:
parcel Nr. Nr. 14 i 15 przy ul. Sienkiewicza Nr. 147/149
parcel Nr. Nr. 12, 13/1, 13/2 i 13/3 przy ul. Nowoprojektowanej bocznej od ul. Brzeźnej.
Bliszych informacji udziela biuro przy ulicy Piotrkowskiej 104.
J. B. LANGE, Adwokat.

Zarząd Spółki Akcyjnej Łódzka Huta Szklana „Geha” za wiadoma PP. Akcjonariuszów, że w dniu 24 marca r. o godzinie 17-ej odbędzie się w siedzibie Spółki — w Łodzi przy ulicy Nowej Nr. 24/26 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE o następującym porządku dziennym: 1) Za gajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1935. 3) Zatwierdzenie bilansu na 31 grudnia 1935 r. i podział zysków. 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1936. 5) Wybór nowego członka Zarządu — w myśl § 32 statutu Spółki oraz Komisji Rewizyjnej. 6) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne wnioski. — W razie braku quorum, wymaganego § 25 statutu Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże lokalu w dniu 8 kwietnia r. b. o godzinie 17-ej. Drugie Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji. — W myśl statutu Spółki Akcyjnej przystępują do prawa głosu, o ile conajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożą w biurze Zarządu swoje akcje, świadectwa tymczasowe lub kwity depozytowe instytucji kredytowych, państwowych lub akcyjnych.

PRZETARG NA DOSTAWĘ SKRZYŃ.
Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zawiadamia o ogłoszeniu w „Monitorze Polskim” Nr. 55 z dn. 6.III 36 r. przetargu na dostawę 336.000 szt. kompletów elementów skrzyń na wyroby tytoniowe w ciągu 1936/7 roku budżetowego.

Zasadnicza zmiana w pielęgnacji rąk Zgrubienia



Spójrz na swe ręce!

Smutny obraz!
Dłonie pełne zgrubień, pocięte głębokimi brzdami wskutek nieostojnej pielęgnacji rąk

Krem Mouson
wygląda i zmięcza naskórek!
Stosując do rąk rano i wieczorem krem Mouson — od razu spojrzysz można, iż wsiąka on momentalnie w skórę, a w kilka chwil potem następuje zmięczenie odcisku lub zgrubienia. Po pewnym czasie wszelkie zgrubienia, zmarszczki i szramy znikną bezpowrotnie.



CREME MOUSON

Zaradzić temu może tylko działający podskórnie
CREME MOUSON.

Centralna lecznica zębów

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-eł.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe.
Lek.-dent. **ŻADZIEWICZ**

CENTRUM: Duży elegancki pokój, wejście z klatki schodowej, 1 piętro, telefon, Piotrkowska 90, m. 12.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorium) udziela lekcji gry fortepianowej oraz języka francuskiego po kilkuletnim pobyciu w Paryżu. G. Hurwicz - Sztylerowa Poludniowa 23, m. 9.
ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.
ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Cegielniana 3, m. 5. Telefon 153-14.
B. ARTYSTKA opery Moskiewskiej, prof. szkół muzycznych warszawskich Jastrzębska. Lekcje śpiewu, studiowanie partii operowych i przygotowanie do radja. Wólczańska 78 m. 7. Tel. 173-11, od 5-7.

Posady

WYKWALIFIKOWANA panna do rocznego chłopca poszukwana. Poludniowa 76, m. 12.

POTRZEBNA biegła maszynistka ze znajomością angielskiego, francuskiego. Oferty sub „A. R.” do Republiki.

Poważna fabryka ulepszonych **ARTYKULÓW BIUROWYCH** poszukuje **pr. edstawiciela** w Łodzi, z średnim wykształceniem, posiadającego stosunki w biurach, bankach i t. p. Oferty składać do Republiki sub „Średnie wykształcenie”.

POTRZEBNY inkasent z kaucją zł. 500. Oferty do administracji niniejszego piśmie dla „L. B.”

SZKOŁA średnia poszukuje doświadczonej gospodyni i wychowawczyni na kolonje letnie dla większej ilości dzieci (od 150-200). Pożądane nerwowo-rodne referencje. Oferty sub: „Kolonje” do administracji.

DO BIURA chłopiec dobrze rachujący ładnie piszący, ponad 18 lat, potrzebny. Oferty sub „Spółka Akcyjna”.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”

Dr. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłolecznicy
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7.

Sygnatura: IV Km. 494/36

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 4-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 marca 1936 r. o godz. 13-ej w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zdzisława Stasia kiewicza, składających się z szafy sklepowej, 2 półek, kontuaru, mebli, biurka, otomany na rzecz Heleny Brańskiej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 17 lutego 1936 r.
Komornik: **ZAJKOWSKI**.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

FUTRO karakulowe w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania. Legj. m. 48, front, m. 7. Obejrzeć można od 2-5 p. p. 10

MAGIEL do sprzedania z meblami lub bez. Nowo - Zarzewska 26.

Lokale

Duży dwuokienno umeblowany **POKÓJ** z wszelkimi wygodami, telefon — dla 2-ch Panów, Pañ lub małżeństwa. — Oglądać od 3 do 5-ej.
NARUTOWICZA 32, m. 10.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w b. czystym domu przy iz. rodzinie dla pana, do wynajęcia. Zawadzka 49, m. 25.

POKÓJ słoneczny, umeblowany z wygodami, telefonem, do wynajęcia. Poludniowa 58, m. 15. Obejrzeć można od 3-5-ej. 7

POKÓJ z klatki schodowej umeblowany, front do oddania, Piotrkowska 220, m. 1. Do obejrzenia 14-16, 20-22.

5 POKOI z kuchnią, słoneczne, wszelkie wygodny do wynajęcia od zaraz przy ulicy Piotrkowskiej 151.

Matki!

Zapisać swe dzieci do „KROPLI MLEKA”

DOKTOR TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłucowych.
Zawadzka 6 fr. 11 piętro telefon 123-14
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-1 pp.

Dr. MED. WOŁKOWYSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.

H. FILLAT

Lekarz-Dentysta
PIOTRKOWSKA 43
tel. 165-20
przyjm. od g. 10-1 i 3-7.
w niedziele i święta od g. 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA F. KOPCIEWSKA

Przyjmuje od 9-3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

DR. MED. Józef Izykson

spec. chor.
USZU, NOSA, GARDELA I KRTANI
Poludniowa 9, tel. 210-75
przyjm. od 1-2 i 5-7 pp.

Sygnatura: IV Km. 405/36.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 4-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 marca 1936 r. o godzinie 12 w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 10 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy „M. Tykociner i Sp.”, składających się z maszyny do prasowania towaru na rzecz Szlamy Żukina Orbacha, oszacowanych na łączną sumę złotych 700.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 20 lutego 1936 r.
Komornik: **ZAJKOWSKI**.

DOKTOR H. SZUMACHER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

DR. MED. Al. KOPCIEWSKI

Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

Dr. BRAUN

PIOTRKOWSKA 81
tel. 100-57.
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 wiecz.

DOKTOR HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUGUTTA 9
front 1-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz.
niedz. i święta od 9-12.30.

DOKTOR Mikołaj Bornstein

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA, weneryczne i dróg moczowych kobiet. Gabinet fizykalnej terapii ginekologicznej (diatermia, nasświetlania i t. d.) przeprowadził się na
PIOTRKOWSKA Nr. 292
(Plac Reymonta).

Dr. ROJTER

chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
Tel. 262-61.
przyjmuje od 8-11 i od 2.30 do 9 w. w niedz. od 9-4-ej.

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa

przyjmuje od 4-8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

„Czystość”

przyjmuje cyklizowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystość szyb.
Ceny konkurencyjne.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miesi: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 69-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.-, za odnośnienie do domu 40 ar. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.- miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zateczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.